Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast 36-00 Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12. | Sobota, dnia 21 czerwca 1947 r. | Konta PKO „Zryw" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-141 Konto bież. Bank Gosp. Spółdz. Bydg. konto 8086 | Nr 166

Dwa światy Triestu



Przed kilku dniami zamieściliśmy zdjęcie z Triestu, obrazujące warunki, w jakich odbywają się w tym mieście demonstracje prosłowiańskie. Czytelnicy nasi przypominają sobie, że czoło manifestujących na rzecz narodów i państw słowiańskich z konieczności stanowić musiały auta policji amerykańskiej i angielskiej. W Trieście bowiem nie zostały jeszcze wyeliminowane idee, które stworzył duch Mussoliniego i Hitlera. Zdjęcie, które reprodukujemy powyżej stwierdza tę prawdę. Na jednej z ulic Triestu odbywa się manifestacja elementów sympatyzujących z faszyzmem. Tłumy zgromadzone na chodnikach w znany dobrze i znienawidzony przez nas sposób manifestują demonstrantom swą sympatię.

Prace komisji czterech mocarstw nad traktatem z Austrią ruszyły z miejsca

Osiągnięto ostateczne porozumienie w sprawie procedury dyskusji

WIEDEŃ (PAP). Obradująca we Wiedniu komisja 4 mocarstw do spraw traktatu pokojowego z Austrią osiągnęła ostateczne porozumienie w sprawie procedury dalszej dyskusji nad aktywami poniemieckimi w Austrii. Wczoraj rozpoczęły się obrady w sprawie własności austriackich zakładów przemysłu naftowego.

Dalszymi zagadnieniami są: żegluga na Dunaju, austriackie instytucje finansowe, włączając w to towarzystwa ubezpieczeniowe oraz inne spółki, które uprzednio należały do Niemców. Z obrad swych komisja nie będzie podawała prasie szczegółowych sprawozdań. Delegat brytyjski wyrażając nadzieję, iż dzięki osiągniętemu porozumieniu całą sprawę będzie można pchnąć naprzód, podkreślił, że delegacja brytyjska dążyć będzie do słusznego i sprawiedliwego rozwiązania całego zagadnienia w ramach decyzji, powziętych w Moskwie i Poczdamie, które są wiążące.

WIEDEŃ (obsł. wł.) Jednocześnie w Wiedniu ogłoszono, że rząd austriacki uczynił Sojuszniczej Radzie Kontroli pewne propozycje w sprawie wartości niemieckich w Austrii. Rząd pragnie, aby wartości te zostały przekazane Austrii, przy czym zobowiąże się do zaspokojenia żądań odszkodowawczych Zw. Radzieckiego i pozostałych państw sojuszniczych.

Min. Wilson jedzie do Moskwy

LONDYN (obsł. wł.) Dziś udaje się powtórnie do Moskwy brytyjski min. handlu zagr. Wilson, celem podjęcia rozmów w sprawie brytyjsko-radzieckiego układu handlowego.

Z obrad komisji rozbrojeniowej

NOWY JORK (obsł. wł.). Komisja rozbrojeniowa ONZ odrzuciła wniosek radziecki w sprawie połączenia prac komisji rozbrojeniowej z pracami komisji dla spraw energii atomowej. Polska i Kolumbia wstrzymały się od głosu. Komisja rozbrojeniowa odroczyła swe obrady do 25 bm.

Skarga Egiptu do ONZ

NOWY JORK (obsł. wł.) Do sekretariatu ONZ wpłynęła oficjalna skarga Egiptu na W. Brytanię, na tle zatargu wynikłego z rewizji układu z 1936 r.

Ambasador RP w Paryżu u prez. Auriol

PARYŻ (PAP). Ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament, został przyjęty przez prezydenta Republiki Francuskiej Vincent Auriola, któremu złożył listy uwierzytelniające.

Ratyfikacja traktatu francusko-brytyjskiego

PARYŻ (PAP). Gabinet francuski zatwierdził ostatecznie traktat francusko-brytyjski, podpisany w Dunkierce w marcu br. Min. Bidault prawdopodobnie wyjedzie do Londynu zaraz po powrocie min. Bevina dla dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

W obronie autochtonów

Wielokrotnie podnosiliśmy na łamach naszego pisma niewłaściwe ustosunkowanie się niektórych czynników urzędowych wobec ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych. Czynniki te wyrządziły wiele krzywd nie tylko samej ludności autochtonicznej, ale niepowetowane straty poniosło przez ich szkodliwą działalność również państwo. Największe spustoszenia poczyniono na terenie mazurskim, gdzie miejscową ludność polską nazywano Niemcami tylko dlatego, że jest ona wyznania ewangelickiego. Nie mniejszych krzywd doznała ludność warmijska i śląska, którą tak nasze czynniki urzędowe, jak i ludność napływowa, traktowały jako Niemców z tej tylko racji, że ludność autochtoniczna słabo włada językiem polskim, zapominając o tym, że Polacy w Niemczech pozbawieni byli szkół polskich, że za mowę polską ich szykanowano, że przyznawanie się do polskości, zwłaszcza w okresie hitlerowskim, wymagało wielkiego hartu ducha i bezgranicznego patriotyzmu.

Nie wszystkie szykany, na które narażona jest ludność autochtoniczna, wypływają z nieznajomości rzeczy. Bardzo często w grę wchodzą względy materialne. Niskie i brudne są zwłaszcza pobudki, które kierują ludźmi typu szabrowniczego. Słaba znajomość języka polskiego przez autochtonów i nazywanie ich Niemcami, jest wtedy tylko tanim pretekstem do akcji przestępczej, brutalnej, uprawianej nie tylko przez pozbawione wszelkich uczuć ludzkich elementy kryminalne, ale niestety nie rzadko również przez ludzi, piastujących na tych terenach stanowiska urzędowe i z tej racji powołanych do ochrony i obrony tej ludności.

Władze centralne kilkakrotnie już zabierały głos w tej sprawie. Zmieniło się, przyznać należy, coś niecoś na lepsze. Nadal jednak na Ziemiach Odzyskanych grasują ludzie źli, zawsze jeszcze spotykają się tam funkcjonariusze służby publicznej, przekreślający wszystkie dobre intencje władz centralnych.

Dobrze się stało, że Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało nowe rozporządzenie, które niedwuznacznie reguluje całą tę niezwykle drażliwą sprawę i niezmiernie trafnie stwierdza, że atmosfera obarczania ludności autochtonicznej bezpodstawnymi zarzutami „wytwarzana jest częstokroć przez elementy, które chciałyby zawładnąć mieniem polskiej miejscowej ludności". Wojewodowie otrzymali polecenie stosowania surowych represyj służbowych wobec funkcjonariuszów winnych niewłaściwego stosunku do spraw polskiej ludności miejscowej. Wszystkie sprawy kierowane będą na drogę dochodzenia prokuratorskiego. To samo odnosi się do fałszywych oskarżeń o współpracę z władzami hitlerowskimi, którymi to oskarżeniami chce się najczęściej ostatecznie pogrążyć człowieka, by móc zawładnąć jego mieniem.

Musimy wreszcie położyć kres rażącej niesprawiedliwości, aby Polacy, którzy wytrwali w polskości mimo najsroższego ucisku, byli krzywdzeni w wolnej Polsce. I musimy nareszcie ustalić jasno i wyraźnie, że kwiecistość języka i piękna literacka wymowa polska

Jugosławia skierowała do Rady Bezpieczeństwa sprawę ostrzeliwania posterunków granicznych przez samoloty greckie

BELGRAD (PAP). Samolot grecki przeleciał ponownie granicę jugosłowiańską na zachód od wsi Uma. Samolot typu „Spittfire" wdarł się na kilometr w głąb terytorium jugosłowiańskiego, a w drodze powrotnej ostrzelał strażnicę jugosłowiańską.

BELGRAD (obsł. wł.) Jugosławia zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa o zbadanie sprawy ostrzeliwania jugosłowiańskich posterunków granicznych przez samoloty greckie.

Brytyjsko-polski układ finansowy ratyfikowany

LONDYN (obsł. wł.) Wczoraj ratyfikowany został w Londynie brytyjsko-polski układ finansowy. Akt ratyfikacyjny w brytyjskim ministerstwie spraw zagr. podpisali: min. Mac Neil oraz ambasador Polski Michałowski.

Bevin opuścił Paryż

O konferencję Mołotow—Bevin—Bidault w sprawie amerykańskiego planu pomocy Europie

PARYŻ (obsł. wł.) Min. Bevin opuścił samolotem Paryż, po przeprowadzeniu rozmów z francuskimi mężami stanu, udając się do Londynu, aby wziąć udział w debacie nad polityką zagr. w brytyjskiej Izbie Gmin.

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent dyplomatyczny Agencji Reutera, zaproszenie skierowane przez Wielką Brytanię i Francję do generalissimusa Stalina w sprawie wzięcia udziału w dyskusji nad planem Marshalla, proponuje, by Związek Radziecki był jednym z trzech zapraszających członków europejskiej komisji ekonomicznej dla obliczenia rozmiarów potrzebnej pomocy.

Komunikat ogłoszony przez francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że ministrowie Bidault i Bevin postanowili zaproponować ministrowi Mołotowowi odbycie w przyszłym tygodniu spotkania ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR.

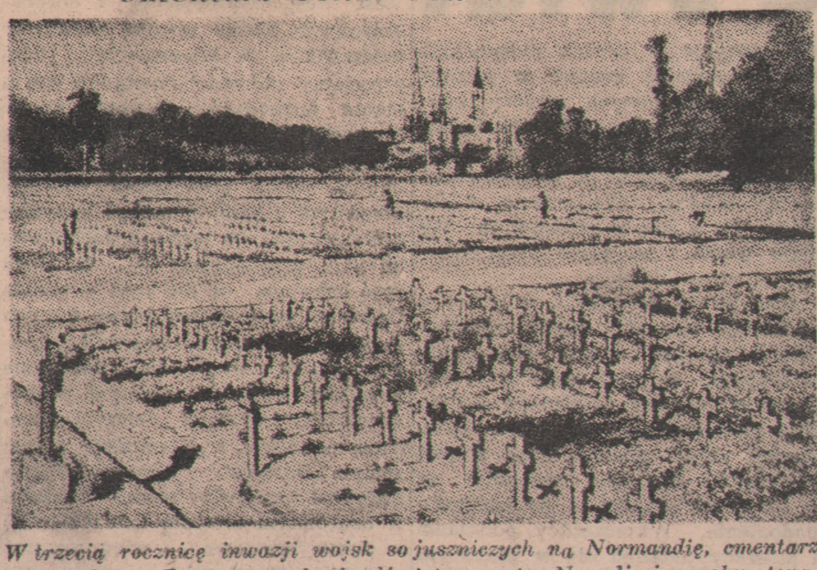
Kto sprowokował zajścia w Santiago

Stan wyjątkowy w Chile

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Santiago de Chile, że ogłoszono tam stan wyjątkowy na 30 dni. Zastosowanie tego środka bezpieczeństwa wywołane zostało rozruchami w centrum miasta, które miały miejsce 13 czerwca i przyniosły wiele szkód. Przypuszcza się, że awantury na ulicach Santiago zostały sprowokowane przez członków faszystowskiego „Chilijskiego Stowarzyszenia Antykomunistycznego". Jednak prasa reakcyjna próbuje powiązać te wydarzenia ze strajkiem szoferów autobusów i konduktorów, którzy żądają podwyżki płac i wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

W grudniu ub. roku towarzystwa komunikacyjne zobowiązały się zaspokoić te żądania, ale obecnie uzależniają zgodę od podwyżki opłat przejazdów, na co nie chce się zgodzić związek szoferów. Minister spr. wewnętrznych uznał strajk za nielegalny i zatrudnił szoferów z armii i marynarki na miejsce strajkujących. Komendant garnizonu w Santiago gen. Fernanuss objął komendę nad miejscowościami, gdzie został ogłoszony stan wyjątkowy. Generał ma prawo ograniczania wolności osobistej, wolności prasy i zgromadzeń. Żandarmeria i wojsko stoją w pogotowiu. Na ulicach miasta odbywają się obławy i aresztowania.

Cmentarz bohaterów w Normandii



W trzecią rocznicę inwazji wojsk sojuszniczych na Normandię, cmentarz bohaterów w Bayeux przybrał odświętną szatę. Na zdjęciu groby, tonące w kwieciu białych i różowych goździków, na tle przepięknej architektury katedry.

nie są wyłącznym dowodem polskości. Ważne są także uczucia polskie i czyny patriotyczne — a nade wszystko wierność Ojczyźnie w ciężkich Jej chwilach dziejowych. Tę wierność wykazała polska ludność autochtoniczna przez tyle wieków broniąc swej polskości mimo gwałtownych zakusów germańskich. Za to należy ją dziś otoczyć szczególną opieką a nie krzywdzić jej i nie poniżać, jak to się dzieje niestety przez tych, których wyższość nad autochtonami polega głównie na lepszej znajomości języka polskiego. Pamiętajmy, ilu Polaków z nieskazitelną wymową polską okazało się w naszej historii zdrajcami sprawy polskiej, zwłaszcza w ostatniej wojnie — a ilu te — dla przykładu — powstańców wielkopolskich i śląskich, rwąc się ochotnie zo na znienawidzonego Niemca, słabo władało językiem polskim.

Pragniemy, aby potrzebne tu rozporządzenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych doczekało się pełnego wykonania i aby każdy, kto ośmieli się je sabotować, nie ominął zasłużonej kary.

W siódmą rocznicę franc. ruchu oporu

PARYŻ (obsł. wł.). We Francji obchodzono siódmą rocznicę utworzenia francuskiego ruchu oporu. Prezydent Auriol złożył wieńce na grobie bohaterów, a wieczorem rozpalono w Paryżu znicze na cześć poległych członków ruchu oporu.

Amb. Griffis w drodze do Polski

WARSZAWA (RP). Nowy ambasador amerykański w Polsce Griffis, który w drodze do Polski zatrzymał się w Londynie, oświadczył w wywiadzie prasowym, że głównym zadaniem jego będzie polepszenie stosunków polsko-amerykańskich. Ambasador Griffis zajmował się w Ameryce już od dłuższego czasu akcją niesienia pomocy Polsce i dołoży wszelkich starań, aby Stany Zjedn. udzieliły Polsce wydatnej pomocy gospodarczej.

W Mediolanie otwarta zostanie wkrótce austriacka izba handlowa.

sp. **Józef Wacław Drzewiński**

członek Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, sekretarz Zarządu Stołecznego i Wojewódzkiego, członek Zarządu Głównego b. organizacji niepodległościowej p. n. „Zjednoczenie Robotników Polskich", członek władz naczelnych b. podziemnej organizacji wojskowej p. n. „Polski Związek Wolnościowy" (PZW), członek Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację", działacz związków zawodowych, gorący patriota, ofiarny społecznik, —

opatrzony sakr. św. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 17. 6. 47, przeżywszy lat 42

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 20 bm., t. j. w piątek o godz. 3 po południu z domu przy ulicy Św. Wincentego 39 w Warszawie na cmentarz brudziński.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stołeczny i Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Warszawie

Międzynarodowa Konferencja Pracy

GENEWA (obsł. wł.). W Genewie rozpoczęły się obrady 30-ej sesji międzynarodowej Konferencj Pracy z udziałem pracodawców i pracobiorców licznych państw. Obrady potrwać mają 3 tygodnie.

Rozmowy Peterson-Mołotow w sprawie planu Marshalla

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył, że podczas rozmowy między ambasadorem brytyjskim w Moskwie Petersonem a ministrem Mołotowem omawiano zarówno plan Marshalla jak i prośbę Wielkiej Brytanii, o informacje w sprawie kryzysu węgierskiego. Rzecznik Foreign Office odmówił komentarzy na temat wyników tej rozmowy, oświadczając, że całkowitego sprawozdania należy oczekiwać podczas czwartkowej debaty w Izbie Gmin.

Strajk marynarzy w USA zakończył się

NOWY JORK (obsł. wł.) Strajk marynarzy amerykańskich zakończył się, po wyrażeniu zgody na 5% podwyżkę zarobków. Podwyżką tą objętych jest około 110.000 marynarzy i robotników portowych zrzeszonych w 3 związkach zawodowych. Szybkie zlikwidowanie strajku przyjęto w całej Ameryce z zadowoleniem.

„HAGANAH" udaremniła nowy zamach żydowskiej orga nizacji podziemnej

LONDYN (obsł. wł.) Z Jerozolimy donoszą, że żydowska organizacja „Haganah" unicestwiła nowy zamach terrorystów żydowskich na komendę brytyjską w Tel-Avivie. Żołnierze brytyjscy odkryli tunel podziemny, prowadzący do kwatery głównej, którą terroryści zamierzali wysadzić w powietrze. W połowie tunelu znaleziono zwłoki chłopca żydowskiego, do których przyczepiona była kartka z napisem: „Stoimy na straży i nie pozwolimy na kontynuowanie zamachów. Organizacja „Haganah".

Do naszych P. T. Prenumeratorów 2809

Prenumeratorzy, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na miesiąc lipiec br. w naszych Agenturach, Urzędach Pocztowych i punktach sprzedaży, mogą to uczynić bezpośrednio w naszej centrali i to

do dnia 25 czerwca br.

Prenumeratę wpłacać można na konto PKO Nr Nr VI-140, VI-135 oraz przekazem poczt. pod adres

„Ilustr. Kuriera Polskiego"
Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
Wysyłka pod opaską zł 95.-

Zakończenie obrad Komitetu Ogólnosłowiańskiego

Przyjęcie w Belwederze na cześć gości

WARSZAWA (obsł. wł.). Na posiedzeniu plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego omówiono sprawę zwołania kongresu uczonych słowiańskich do Moskwy. Zaproszenie na kongres otrzymają również wybitni slawiści z krajów niesłowiańskich. Drugi kongres słowiański zwołany zostanie w drugiej połowie 1948 r. Na siedzibę kongresu przewidziana jest Praga.

WARSZAWA (PR). W Warszawie zakończyły się obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Wydany komunikat obrazuje przebieg obrad i powzięte uchwały. W godzinach popołudniowych delegaci obecni byli w Belwederze na przyjęciu wydanym na ich cześć przez prezydenta Bieruta.

Obecnie delegacje znajdują się w podróży po Polsce. Przewidziane jest zwiedzenie ośrodków kulturalnych w Łodzi, Poznaniu i Krakowie.

POZNAŃ (PR). Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc wysłał na ręce Komitetu Ogólnosłowiańskiego do Warszawy telegram, w którym daje wyraz swego zadowolenia z obrad plenum.

Do Anglii wyjedzie w tych dniach wycieczka 40 przywódców młodzieży niemieckiej.

Islam przeciw państwu żydowskiemu

„Dzień Palestyny" w Indiach

„Irgum Zwai Leumi" zarzuca Anglikom pogwałcenienie zawieszenia broni

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Kalkuty, że Muzułmanie obchodzili „Dzień Palestyny" w całych Indiach. Odbywały się modlitwy w meczetach i publiczne wiece. Członek Zgromadzenia Ustawodawczego Bengalu — Sidi oświadczył, że wrogowie Islamu zbeszcześcili ziemię świętą w Palestynie lecz dalej na to Muzułmanie nie pozwolą. Wezwał on młodzież muzułmańską w Indiach by była gotowa do wszelkich poświęceń dla wyzwolenia Palestyny. Sidi podkreślił że sprawa wolności Arabów związana jest ściśle z wolnością islamu w Indiach. Nowe państwo Pakistan nie będzie tolerowało ustanowienia państwa żydowskiego w Palestynie.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Jerozolimy, że organizacja „Irgun Zwai Leumi" wystosowała do komisji ONZ dla spraw Palestyny pismo, w którym przypomina, że Zgromadzenie Generalne ONZ przyjęło jednogłośnie propozycję delegata norweskiego, by na czas prac komisji zarządzone zostało zawieszenie broni na terenie Palestyny.

„Irgun Zwai Leumi" uważa wydanie przez sąd brytyjski wyroku na trzech terrorystów żydowskich za pogwałcenie zawieszenia broni na terenie Palestyny i zwraca się do komisji z prośbą o interwencję.

Paweł Bret dyrektorem generalnym agencji France Presse

PARYŻ (PAP). Dyrektorem generalnym agencji France Presse mianowany został na miejsce ustępującego Maurice'a Negre — redaktor Paweł Bret. Zadaniem nowego dyrektora będzie reorganizacja agencji.

W latach 1930—1940 red. Bret był korespondentem agencji w Londynie. Podczas wojny był on korespondentem pism francuskich, ukazujących się na emigracji.

Pierwszy dzień sesji budżetowej

Exposé premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (tel. wł.) W czwartek o godz. 16 rozpoczęła się w Warszawie sesja budżetowa Sejmu w obecności licznie zebranych posłów, przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie. Posiedzenie otworzył marsz. Sejmu Kowalski. Izba załatwiła sprawy formalne, po czym z dużym zainteresowaniem sali rozpoczął pierwsze swoje od objęcia stanowiska szefa rządu — ekspose, premier Józef Cyrankiewicz. W chwili, gdy oddajemy numer do druku, przemówienie premiera trwa.

Egon Naganowski

Pożar od którego zajął się świat

I

W związku z procesem denazyfikacyjnym przeciwko Papenowi, który zakończył się zasądzeniem „głównego" grabarza republiki weimarskiej na 8 lat obozu pracy, prasa światowa, m. in. i polska poświęciła specjalnie dużo uwagi sprawie testamentu Hindenburga. Wszystko wskazuje na to, że posłużono się w roku 1934 podsuniętym przez Papena fałszerstwem, by wzmocnić jeszcze bardziej stanowisko Hitlera w niemieckim narodzie. Praktycznego efektu tej machinacji nie należy jednak przeceniać, bo po wyborach — plebiscycie z 12 listopada 1933 r. (95% za Hitlerem) było to już tylko momentem przydającym Fuehrerowi blasku i niczym więcej.

Natomiast inna inscenizacja na wielką skalę oddała reżimowi w samych jego początkach olbrzymie usługi, bo zdyskredytowała prawdziwą opozycję w oczach niemieckich mas i pozwoliła usunąć za jednym zamachem czołowych przeciwników. Chodzi o słynny pożar gmachu Reichstagu w dniu 27 lutego 1933 r., a więc w niespełna miesiąc po dojściu Hitlera do władzy. Niesłychana ta historia jest u nas w szczegółach tak mało znana, że warto przypatrzyć się jej nieco bliżej.

Dnia 27 lutego 1933 r. w późnych godzinach nocnych radiostacja berlińska ogłosiła światu sensacyjną wiadomość, że przed godz. 22-gą wybuchł w budynku Reichstagu szybko rozprzestrzeniający się pożar, który strawił część gmachu wraz z salą posiedzeń. Wszystko wskazuje na to — mówił speaker — że nastąpiło podpalenie. Wkraczający policjanci i strażacy natknęli się w płonącym budynku na ubranego jedynie w spodnie i koszulę mężczyznę, przy którym znaleziono holenderski paszport na nazwisko van der Lubbe oraz komunistyczną legitymację partyjną. Aresztowany złożył natychmiast wyczerpujące zeznania. Tyle radio.

Następnego dnia prasa niemiecka wydrukowała pod jaskrawymi tytułami komunikat urzędowego „Preussischer Pressedienst", który podawał, że Reichstag podpalili komuniści, co „jest najpotworniejszym z dotychczasowych aktów terroru ze strony bolszewików w Niemczech". Dalej przeciętny obywatel dowiaduje się o stanie dochodzeń, stwierdzających równocześnie podłoże ognia w wielu odległych od siebie miejscach gmachu — kilku policjantów widziało przed tym w głębi ciemnego budynku przesuwające się osoby z pochodniami — i przekonywał się, że może spać spokojnie, bo oto rząd w osobie Goeringa przez zastosowanie ostrych zarządzeń przeciwko opozycji (ograniczenie a właściwie zniesienie wszelkich swobód osobistych i obywatelskich) zapobiegł „dalszym zamachom na pokój w Niemczech a tym samym Europie". Wszyscy komunistyczni posłowie zostali osadzeni w ochronnym areszcie („Schutzhaft") a pisma lewicowe — więc również socjaldemokratyczne — zawieszono na 4 tygodnie. No, te 4 tygodnie przeciągnęły się potem do końca istnienia III Rzeszy.

Przeciętny obywatel nie wiedział natomiast o tym, że masowe aresztowania „podpalaczy" zaczęły się jeszcze podczas trwania pożaru i objęły tejże nocy w samym Berlinie 1 5000 posłów, lekarzy, adwokatów, profesorów itd. ze znanymi pisarzami i pacyfistami. Karolem von Ossietzkim Ludwikiem Rennem na czele. Olbrzymia większość wziętych z domu ludzi nie miała nic wspólnego z komunizmem, nie mówiąc już o rzekomym inspirowaniu aktów terroru.

Zgodnie z oświadczeniem Hitlera, który zjawiwszy się z Papenem na miejscu katastrofy w kilka minut po zameldowaniu pożaru, powiedział do angielskiego dziennikarza Seftona Delmara: „To jest znak dany przez Boga(!) Nikt nam nie przeszkodzi w zniszczeniu komunistów żelazną pięścią", podjęto w całym kraju olbrzymią akcję „oczyszczającą", przeprowadzono liczne rewizje, dające „sensacyjne" wyniki i osadzono wreszcie w więzieniu trzech wówczas żyjących w Niemczech wybitnych emigrantów bułgarskich, Popowa, Tanewa i Jerzego Dymitrowa, dzisiejszego premiera bułgarskiego, do których zaprowadziły rzekomo nici śledztwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rękopis „Pana Tadeusza" dla Ossolineum

WROCŁAW (g) Odnaleziony niedawno rękopis „Pana Tadeusza", został oficjalnie przekazany wrocławskiemu „Ossolineum". Jak wiadomo, rękopis ten był przed wojną własnością prywatną i znajdował się w bibliotece w Dzikowie.

Datownik okolicznościowy na „Dni Torunia"

TORUŃ (a) Z okazji „Dni Torunia" został wydany specjalny datownik okolicznościowy z napisem „Dni Torunia 21—29. VI. 47", którym Urząd Pocztowy Toruń 1 będzie stemplował przesyłki listowe nadane na terenie miasta Torunia w dniach 21—29. VI. 1947 r.

Wyszyński w Pradze

PRAGA (PR). Do Pragi przybył radziecki wicemin. spraw zagr. Wyszyński, który przebywał ostatnio na kuracji w Karlowych Varach.

Pierwszy dzień obrad Kongresu Z. Z. Pracowników Poczt i Telekom.

Odbudowa urządzeń telekomunikacyjnych i poprawa bytu pocztowców - oto nasze cele stwierdza wiceminister Palasz

Część oficjalna kongresu: Przemówienie prezesa Głowackiego i wiceministra Palasza Złożenie wieńca pod Pomnikiem Bohaterów

SZCZECIN (zs). W sali teatru Komedia Muzyczna w Szczecinie rozpoczął się kongres Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji, w którym wzięli udział przedstawiciele kół pocztowców z całej Polski.

Już od rana zajeżdżają przed gmach teatru liczne auta. Na dziedzińcu teatralnym, w parterowym hallu i na piętrze w salach restauracyjnych aż „gęsto" od przybyłych przedstawicieli. Orkiestra pocztowców z Poznania umieszczona w hallu przygrywa marsze, oczekując przybycia dostojników państwowych. Miejscowe władze administracyjne reprezentuje wicewojewoda Thomas, samorząd — wiceprezydent m. Szczecina p. Kotowski.

Kwadrans przed godziną jedenastą krzesła przy stole prezydialnym zostają zajęte. Sala wypełniona jest dosłownie po brzegi, przedstawicielami kół pocztowców z całej Polski. Usadawiają się oni zwartymi grupami reprezentującymi dzielnice kraju. Na małej scenie poza stołem prezydialnym sztandary pocztowe w ręku umundurowanych przedstawicieli oddziałów Związku Pocztowców.

Zjazd otwiera przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pocztowców p. Głowacki, witając wiceministra Poczt i Telegrafów p. Palasza, przedstawicieli Komitetu Centralnego Zw. Zaw. i partii politycznych, wicewojew. Thomasa, przew. WRN dr Patka, dyr. dep. w Min. Poczt i Telegr. oraz reprezentantów samorządu i prasy.

Z kolei prezes Zarz. Główn. przystępuje do omówienia celów i zadań związku, które — jak zaznaczył — określa szczegółowa deklaracja ideowa przyjęta na pierwszym zjeździe w r. 1945. Precyzuje motywy, którymi kierował się Zarz. Główny obierając jako miejsce drugiego kongresu Szczecin, miasto pogranicza. „Ludzie pracy na tych ziemiach są awangardą polskości — mówił prezes Głowacki — a Szczecin i Odra, to granice bezpieczeństwa zbiorowego". Następnie mówca podkreślił ogromne znaczenie portu szczecińskiego, położonego na magistrali szlaków tranzytowych między południem a północą Europy.



Wiceminister Chajn

Okrzykiem na cześć wolnej, demokratycznej, suwerennej Polski z granicami na Odrze i Nysie, kończy prezes Głowacki swe przemówienie.

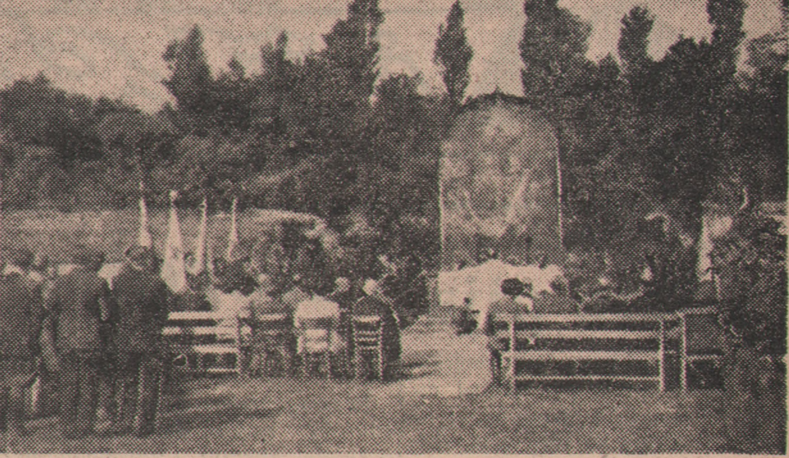
Głos zabiera wicemin. Poczt. i Telegrafów mgr Palasz. Minister mocno akcentuje na wstępie swego przemówienia, że wybór Szczecina na miejsce kongresu nie był przypadkowy. „Obecnością swą tutaj w dniu dzisiejszym podkreślamy polskość tych ziem i wyrażamy radość z powodu ich odzyskania". Minister Palasz definiuje zasadnicze cele, ku którym zmierza zbiorowy wysiłek pocztowców. Streszczają się one w dwu dążeniach: ku odbudowie zniszczonych przez wojnę i okupację urządzeń telekomunikacyjnych i ku poprawie warunków bytowania pracowników resortu pocztowego. Minister stwierdza, że w warunkach dzisiejszej rzeczywistości, interesy pracodawcy i pracownika są całkowicie zbieżne, dlatego też postulat poprawy warunków bytowania świata pracy w podległym mu resorcie da się z pewnością zrealizować.

„Przed nami etap poprawy bytu świata pracy. Naczelne nasze zadanie, to walka o higienę i bezpieczeństwo pracy" — tymi słowy rozpoczął kolejne przemówienie pos. Żukowski, przedstawiciel KCZZ. Mówca charakteryzuje następnie rolę KCZZ jako czynnika kontroli społecznej. Wspomina o poparciu, jakie znalazł Związek Zawodowy Pocztowców w KCZZ gdy chodziło o postulat wynagrodzenia pracowników pocztowych za pracę w godzinach nadliczbowych.

Mówiąc o pozytywnych osiągnięciach Ministerstwa Poczt i Telegr. w dwuletnich pracach okresu powojennego pos. Żukowski daje wyraz swemu przekonaniu, że dorobek dotychczasowy jest w dużej mierze zasługą pracownika pocztowca i telegrafisty.

Przewodniczący udziela kolejno głosu przedstawicielom CKW PPS p. Domino i PPR p. Kratko. Obaj mówcy podkreślają rolę i znaczenie partyj robotniczych oraz wkład tychże w dzieło odbudowy życia społeczno-państwowego.

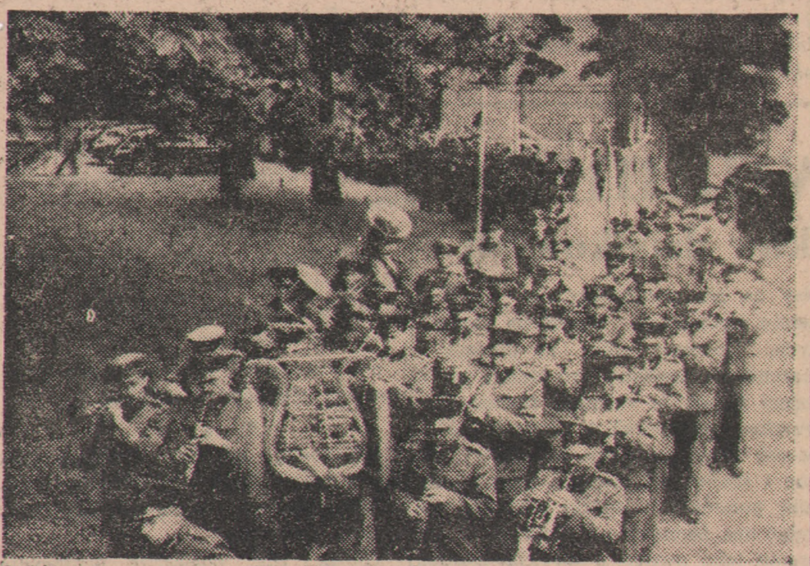
Wiceminister Leon Chajn w swym przemówieniu mocno akcentuje, że na odcinku prac pocztowo-telekomunik, nie może mieć miejsca niedocenianie inteligencji technicznej. Minister Chajn pragnie, by przyszły zjazd pocztowców wykazał pełne zrozumienie władz związkowych dla zagadnień życia naszego organizmu państwowego.



Msza św. odprawiona na stadionie sportowym pocztowców.

Następnymi mówcami są: przedstawiciel Zw. Zaw. Kolejarzy p. Angerstein i reprezentant ZZNP p. Orłowski. Po końcowych przemówieniach przewodniczący Zarz. Głównego wyraża podziękowanie mówcom oraz wszystkim przedstawicielom władz, partyj politycznych i zw. zaw. za uczestnictwo w zjeździe. Następnie odczytuje otrzymane depesze od ministra Pracy i Opieki Społecznej Rusinka, dyrektorów Okr. Poczt i Telegr. i innych.

Po południu uczestnicy zjazdu udali się na plac Żołnierza Polskiego, by pod Pomnikiem Bohaterów poległych w walkach na szlaku bolesławowym, złożyć wieńce.



Orkiestra pocztowa z Poznania przed gmachem teatru, w którym toczyły się obrady kongresu.

Ranny w głowę żołnierz amerykański po 2 latach odzyskał pamięć

Amerykański żołnierz Jackson, który na skutek odniesionej rany stracił pamięć, oświadczył onegdaj, że „powrót do życia normalnego odczuł jako wielki koszmar".

Jackson jest 26-letnim mężczyzną, silnie zbudowanym, o wzroście więcej niż średnim. Śmierć jego była już oficjalnie ogłoszona przez departament wojny w czasie walk o Francję.

Straciwszy całkowicie pamięć po odniesieniu rany, nie przypomina sobie wcale, co się z nim działo od września 1944 do 8-go lipca 1946 r. Jest coś po prostu strasznego we fakcie — mówi — że nie mogę sobie przypomnieć, co się ze mną stało i czym byłem od września 1944 r. Ostatnią rzeczą jaką pamiętam, to przetransportowanie mnie na noszach gdzieś w pobliżu Mozeli po otrzymaniu szrapnelowej rany w głowę. I jeszcze jedno pamiętam: posuwanie się wzdłuż linii kolejowej do Sarrelouis w dniu 8 lipca 46 r. Na szyi miałem zawieszoną tabliczkę identyczności i nazwisko na niej wyryte wydawało mi się jakieś bardzo znajome. Rozpocząłem rozmowę z dwoma żandarmami francuskimi, którzy nie znali ani jednego słowa angielskiego. Spytałem więc pewną młodą Francuzkę, która znała ten język: „Gdzie są Amerykanie? A ona odpowiedziała mi: „W strefie amerykańskiej". Zdawało mi się, że ona drwi ze mnie.

Jackson opowiada, że oddał się w ręce władz francuskich, które go przekazały władzom amerykańskim, te zaś oddały go do szpitala w Wiesbaden, gdzie się jeszcze znajduje.

— Straszna to rzecz — dodaje Jackson — że nie mogłem również przypomnieć sobie szczegółów z domu rodzinnego. Ażeby wskrzesić wspomnienia rodziców i mojej „wdowy", straciłem na to sporo czasu.

Doktór, który leczy Jacksona twierdzi, że jest on na dobrej drodze do kompletnego wyzdrowienia.

— Jedno mnie tylko dziwi — oświadczył, — że Jackson prawdopodobnie nie stracił nic na wadze.

Europa Report donosi z Budapesztu: Dlaczego Nagy uciekł za granicę?

Specjalny wywiad dla IKP

Wypowiedzi czołowych osobistości rządowych na temat węgierskiej polityki wewnętrznej

Budapeszt, w czerwcu.

Człowiek, który chciałby się czegoś dowiedzieć w Budapeszcie w związku z trwającym dwa dni rozłamem węgierskiej polityki wewnętrznej, otrzymałby zdumiewającą odpowiedź, że właściwie nic się nie stało.

Czy kłamstwem są wiadomości, donoszące o walkach na ulicach miastach itp. historiach?

Bez wątpienia ucieczka byłego premiera rządu Nagy Ferenca mogłaby wywołać w nie poinformowanych kołach wielkie zdumienie. Śledzący uważnie ostatnie wydarzenia polityczne liczyli się z tym, że w końcu zostanie zdemaskowana podwójna polityka głowy rządu węgierskiego.

Już podczas rozprawy wykrytej niedawno tajnej organizacji bardzo poważne oskarżenia padały w stronę ówczesnego premiera. Podane teraz do wiadomości publicznej zeznania naczelnego sekretarza Partii Drobnych Posiadaczy udowadniają, że Nagy Ferenc rzeczywiście był w kontakcie z tymi, którzy starali się obalić demokrację.

A oto kilka wypowiedzi, które dają rzeczywisty obraz węgierskiej polityki wewnętrznej.

Premier rządu Dinnyes Lajos:

— Niepokój jest tylko w obozie członków tajnych organizacyj, czekających na „historia się powtarza" reakcjonistów, czarnych handlarzy i spekulantów. Wszyscy oni naprawdę mają powody do niezadowolenia, lecz węgierska demokracja jest już dość silna do tego, aby z bezprzykładną surowością ukarać tych wszystkich, którzy są wrogami demokracji".

Rajk László (partia komunistyczna) — minister spraw wewnętrznych:

— Reakcja chciała stanąć do walki z pracownikami przemysłu i chłopstwem, aby stać się tym przysłowiowym trzecim, wygranym. Niezwykle bezwzględnie postępowaliśmy z reakcjonistami, niestety, nie udało się nam ich całkowicie wytępić. Musimy ten wrzód wyrwać z korzeniem, aby nie mógł dalej ropieć!

Dr Ries István (socjal-demokr) — minister sprawiedliwości:

— Członkowie tajnych organizacyj targnęli się przeciwko interesom ludu. Nagy Ferenc i Kovacs Bela zlekceważyli powagę kwestii chłopskiej.

Implon Ferenc — poseł do parlamentu, nowy naczelny sekretarz Partii Drobnych Posiadaczy:

— Zaszłe w Partii Drobnych Posiadaczy zmiany na kierowniczych stanowiskach absolutnie nie wpływają na zmianę wytyczonej polityki partii. Partię Drobnych Posiadaczy dlatego powołali do życia węgierscy chłopi, ażeby walczyła ona o tajne głosowanie i reformę rolną oraz aby nie dopuściła do systemu, gruntującego się na ograbianiu tłumów.

Veres Péter (prezes Narodowej Partii Chłopskiej) — minister odbudowy:

— Członkowie podziemnych organizacyj sami wydali wyrok na siebie, uciekając za granicę. Koalicja w dalszym ciągu istnieje, lecz nigdzie nie powinno się znaleźć miejsce dla wrogów demokracji.

Liczne wypowiedzi dały się słyszeć w związku ze zdradą węgierskich posłów zagranicznych placówek. Udowodniono, że brali oni czynny udział w podziemnych organizacjach. Węgierscy posłowie w Szwajcarii i Turcji dopuścili się karygodnego przestępstwa, przywłaszczając sobie rządowe pieniądze, które rzekomo mają oddać do dyspozycji zbiegłego za granicę Nagy Ferenca.



Podczas, gdy niektóre gazety donoszą o ulicznych walkach w Budapeszcie, węgierski prezydent Tildy Zoltan wraz z trzema ministrami ogląda przedstawienie dla dzieci.

(Foto — Europa Report, Budapeszt)

HIGIENA i zdrowie

Nr 10 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 21. 6. 1947

Kiedy i dlaczego ludzie piją

Główną przyczyną przyzwyczajenia się do picia jest popęd naśladowczy ludzi; większa część ludzi pije dlatego, że inni piją. Gdy zaś raz do picia przywykli — nie braknie im już nigdy powodów do picia w dalszym ciągu. Ludzie piją, gdy się witają; piją także — gdy się żegnają; będąc głodni — piją, aby głód zagłuszyć; będąc nasyceni piją — aby apetyt pobudzić; gdy zimno — piją, aby się rozgrzać; gdy gorąco — piją, aby się ochłodzić; będąc senni — piją, aby mogli czuwać; a gdy ich bezsenność trapi — piją, aby móc zasnąć. Piją, bo są smutni; piją — żegnając zmarłego. Dalej piją, aby zapomnieć o swej biedzie i kłopotach (zalewają robaka). — piją także z nudów; słowem: piją aby żyć ale w rzeczy samej żyje zbyt wielu po to tylko aby — pić!

Dr Wł. Wł.

O czym nie kazdy wie

Zaszczepione dziecko przeciw ospie trzymać należy w jak największej czystości, krosty powstałej po szczepieniu nie dotykać, ani dziecku nie pozwolić drapać, gdyż wydzielina jej jest zaraźliwa i można nią zaszczepić sobie oko, nos, usta i inne części ciała, co może być bardzo niebezpieczne. Nie należy też stosować żadnych maści czy okładów, jak to się często dzieje. Zmieniać natomiast jak najczęściej bieliznę dziecka. Zaszczepione dziecko można kąpać, byle tylko rączki zaszczepionej nie zamoczyć.

* * *

Siedem razy więcej umiera tych dzieci, co się żywią butelką, niż takich, co się karmią piersią!

* * *

Ilość kalorii niezbędnych dla życia dorosłego człowieka wynosić winna około 3.000 dziennie.

* * *

W krajach polarnych i podzwrotnikowych błonica należy do rzadkości.

* * *

Z powodu wady serca na tle gośćca nie przyjęto w Ameryce do służby wojskowej w czasie ostatniej wojny pół miliona ludzi. Choroba ta powoduje u osobników do lat 20 cztery razy więcej zgonów, niż razem wzięte: koklusz, odra, zapalenie opon mózgowych, błonica, płonica i paraliż dziecięcy.

* * *

U wszystkich kobiet brzemiennych, znajdujących się w chwili wybuchu bomby atomowej w promieniu 2 km od ośrodka wybuchu w Hiroshima i Nagasaki, doszło do poronienia. Wszystkie zaś osoby, narażone na działanie energii promienistej w odległości około 800 m od miejsca wybuchu bomby — zmarły.

* * *

Tłuszcze i oleje muszą być przechowywane w suchym, chłodnym miejscu, zdala od światła, np. w piwnicy.

* * *

Jednorazowe przegotowanie mleka laseczników gruźlicy nie zabija — należy je przegotować trzy razy.

Choroby przemiany materii

Nadmierna otyłość i wychudzenie

Rozgraniczenie między pojęciem choroby (jako odstępstwem od przyjętej normy) a zdrowiem byłoby specjalnie trudne, gdybyśmy chcieli sądzić o zdrowiu człowieka na podstawie jego... tuszy. Albowiem i grubas i chudeusz (przyjmując u obu jednakowy wzrost) mogą być w swojej najlepszej formie przy wadze np. 80 wzgl. 60 kg. Pod tym względem jeszcze Kretschmer wyróżnił dwie zasadnicze konstytucje ludzi, a mianowicie pikników i asteników.

Zastrzegając się, że pomiędzy obydwu tymi skrajnymi typami istnieje cała masa przeciętnych „mieszańców", dla których norma jest tyle kilogramów wagi ile centymetrów ponad metr wynosi ich wzrost; omówię każdą z grup osobno.

PIKNICY

są to ludzie o usposobieniu pogodnym, praktyczni i z humorem, ale mało ruchliwi. Budowa ich ciała jest raczej przysadzista, kwadratowa. Nie potrzebują oni dużo jeść, aby dobrze wyglądać, albowiem przemiana materii jest u nich powolna, przyhamowana, dzięki czemu spożyte pokarmy są w pełni wykorzystywane. Wynikający zaś z pogody ducha dobry sen i domatorsko-siedzący tryb życia tym bardziej usposabiają ich do tycia.

Istnieje dowcipny podział grubasków na takich, którym zazdrościmy, z których naśmiewamy się i którym współczujemy. Inaczej mówiąc, o otyłości — nadmiernej, sądzimy u nich dopiero wtedy, gdy rozwinie się przesadna ociężałość i zadyszka, a więc kiedy waga ich odbiega od podanej wyżej normy o jakieś 10—15 kg. U chorych na serce, czy rozedmę płuc granica ta jest oczywiście niższa.

Anatomicznie otyłość polega na nadmiernym odkładaniu się tłuszczu w luźnej tkance łącznej: pod skórą zwłaszcza brzucha (a także i wewnątrz jego, w tak zwanej sieci), a m in. również i w błonie pokrywającej serce, co stanowi o jego otłuszczeniu.

Przyczyny otyłości są następujące: 1. Z grubsza mówiąc stanowi o tym ilościowy nadmiar dającego się zużytkować pożywienia, w porównaniu do rozchodu — w pracy, zwłaszcza fizycznej (są to ludzie żyjący dlatego, aby jeść). Siedzący tryb życia u niewiast naszych z jednej strony, a zbawienny wpływ sportu z drugiej, świadczą o znaczeniu pracy fizycznej w dziedzinie przemiany materii. 2. Pewną rolę odgrywa też i jakość pokarmów, a mianowicie nadmiar w pożywieniu węglowodanów (gęsi tuczy się kluskami, a świnie otrębami), poza tym tłuszczów i rzecz ciekawa — płynów. Trzeba bowiem wiedzieć, że odgrywa tu rolę nie tyle pożywność, np. mleka, czy piwa, ile skłonność organizmu ludzi otyłych do zatrzymywania w tkankach także i wody. 3. Przeważające zaś znaczenie posiada konstytucjonalnie naruszona równowaga działania hormonów w organiźmie. Wiadomo np., że tarczyca odgrywa dużą rolę w pobudzaniu przemiany materii, a że hormony płciowe hamują to działanie tyreoidyny. Stąd często spotykana otyłość u chorych na blednicę w okresie pokwitania i prawie powszechne tycie ludzi w okresie przekwitania (climacterium). Dużą rolę odgrywają także hormony przysadki mózgowej i nadnerczy.

Poza nadmierną otyłością piknicy są skłonni również do innych chorób przemiany materii.

ASTENICY

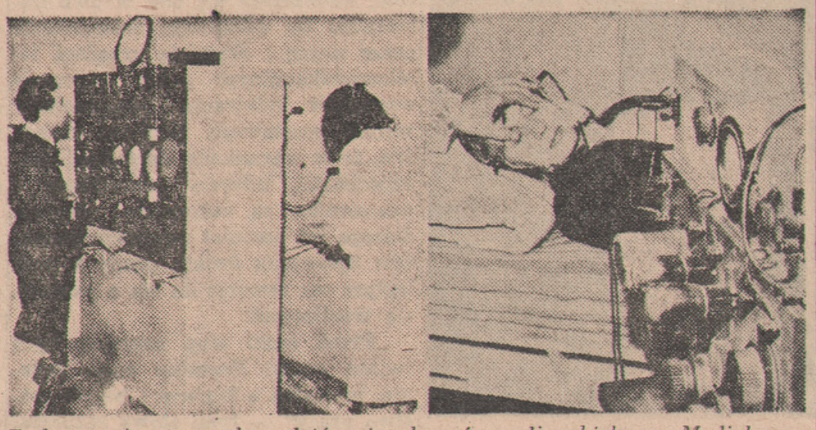
To ludzie energiczni, przedsiębiorczo-egocentryczni i... ruchliwi. Przeważnie są wysmukli (o długiej a wąskiej klatce piersiowej, z opuszczonymi narządami wewnętrznymi), zawsze głodni a chudzi. Wzmożona przemiana materii, często spowodowana przez nadczynność tarczycy, powoduje u nich ciągłe zapotrzebowanie na duże ilości wysokokalorycznego pożywienia.

Niedostateczny pod tym względem przychód, względnie wzmożony rozchód w nieposilnej pracy odbija się fatalnie na zdrowiu asteników, w postaci przede wszystkim gruźlicy, z którą tak ciężko walczyć muszą źle przewietrzane płuca, umieszczone w płaskiej klatce piersiowej.

Z otyłością względnie wychudzeniem konstytucjonalnym walczyć trudno, gdyż wiedza nasza o hormonach i ich korelacji jest jeszcze niedokładna. Przykładem doskonałej a przyjemnej diety odtłuszczającej może być — winogronowa (a u nas jarzynowa). Z dietą zaś głodową zapoznaliśmy się w obozach. Znikała wtedy jak kamfora i nadmierna otyłość i inne choroby przemiany materii, natomiast szerzyła się i grasowała... gruźlica.

Dr E. S.

Leczenie chorób nerwowych elektrycznością



Podczas nieustannych nalotów bombowców alianckich na Mediolan w czasie ostatniej wojny słynny profesor mediolańskiego uniwersytetu — Włoch dr Rodolfo Margaria, widząc skutki bezsenności u swych pupilów — studentów, spowodowanej ich stanem nerwowym, usilnie począł szukać środka zapobiegającego nieszkodliwie bezsenności. Wysiłki jego wkrótce uwieńczone zostały sukcesem. Stosując elektryczną metodę dr Margarii, człowiek mimo wyczerpania nerwowego zasypiał spokojnym snem dziecka. Rozwinięcie metody słynnego uczonego doprowadziło do dalszych sukcesów. Dziś liczba nerwowo chorych, wyleczonych przez dr Margarię liczy się na tysiące. Metody jego są jednak różne. I tak np. cierpiący na melancholię leczeni są za pomocą t. zw. „szoku elektrycznego". Na zdjęciu jeden z asystentów wynalazcy — dr Gualtierotti (po lewej) przy tablicy rozdzielczej aparatu dysponującego trzema kompletami przewodów i urządzeń, przy pomocy których lekarz bada studentkę (po prawej) na okoliczność anestezji i snu. Prąd z aparatu przebiega przez elektrody na jej skronie. „Ośrodek snu" jest podrażniony i pacjentka zapada w głęboki, kojący sen.

Źródło witamin

na terenach ogródków działkowych

Czym są witaminy czyli życiany — wie dzisiaj każdy światły człowiek.

Najobfitszym źródłem witamin są: tran, surowe mleko i jego przetwory, jarzyny i owoce surowe. Do pewnego stopnia i słońce jest źródłem witamin gdyż pod jego wpływem organizm nasz tworzy w sobie witaminy.

Brak witamin w organiźmie stwarza chorobę zwaną awitaminozą. Ogólne wyczerpanie, brak apetytu, zniechęcenie do pracy, bóle głowy, zapalenie dziąseł — to charakterystyczne dolegliwości tej choroby. Schorzenia te u dzieci są jeszcze dotkliwsze, gdyż powodują zahamowanie wzrostu, ociężałość, skłonność do gruźlicy i krzywicy itp. Szczególnie organizm dziecka wymaga tych składników — a chcąc mieć zdrowe pokolenie, specjalnie musimy dostarczać im pożywienia obfitującego w te właśnie składniki. Dowiedziono, że nawet zwierzęta pozbawiane witamin — systematycznie ginęły.

Działkowcy, których szczęśliwym udziałem jest możność hodowania owoców i jarzyn na swej działce, są w szczególności predestynowani do racjonalnego i wartościowego odżywiania swych rodzin.

Ponieważ witaminy w owocach i jarzynach pod wpływem wysokiej temperatury ulegają zniszczeniu, wskazane jest spożywanie ich, o ile możności w stanie surowym lub w postaci sałatek i surówek. Surówki nie są modnym nowoczesnym wymysłem medyczno-kulinarnym lub reklamą domów zdrowia czy sanatoriów, a podstawowym i niezbędnym składnikiem potrzebnym do rozwoju organizmu ludzkiego.

Wielka rozmaitość jarzyn umożliwia różnorodność przyrządzania ich. Przepisy na nie znajdziemy w każdym dziale kulinarnym czasopism kobiecych. Dodamy tylko, że groszek i marchewka powinny być jadane przez dzieci wręcz na surowo; zielona pietruszka, szczypiorek i koperek zastępować powinny ostre przyprawy do zup i sosów jak pieprz i inne korzenie; pomidory i ogórki starajmy się jadać bez żadnych przyrządzeń — po prostu jako owoce, a zwykła, zielona sałata, która u Francuzów jest obowiązującym codziennym dodatkiem do każdego menu, powinna być używana nieograniczenie i u nas.

Jeżeli chodzi o wrażliwsze organizmy dziecięce, to np. marchem, która jest ciężej strawna od owoców, a która posiada znacznie więcej witamin niż osławiony a mało dostępny sok pomarańczowy, powinna być utarta, a dla najmłodszych stosowana najlepiej jako sok.

Słońce — ów wszechmocny, uniwersalny, życiodajny czynnik, jednako i niezmiennie doceniany zawsze przez ludzkość — posiadają ogródki działkowe w nieograniczonej obfitości darmo i bez żadnych trudów.

Tran, obfitujący w witaminy D i A a co do którego utarł się mylny pogląd, iż może stosowany być tylko w zimie — można używać i w lecie. Trzeba oczywiście przechowywać go jedynie w chłodnym miejscu, gdyż tak jak każdy tłuszcz w ciepłej temperaturze jełczeje (patrz dodatek IKP „Higienia i Zdrowie nr 1).

Nie należy więc bagatelizować działania witamin, uważając je za wymysł jedynie teoretyków, zbędny w życiu codziennym, a raczej rozsądnie stosować, zapobiegając przezornie w następstwie kuracji za pomocą środków medycznych.

drw.

Humor a medycyna

ZNALAZŁ WYJŚCIE

— Ależ Olku! Lekarz powiedział, że nie masz pić piwa przy jedzeniu. A teraz znów jesz i pijesz?

— Dobrze, żonusiu! Zabierz jedzenie.

W BIURZE MATRYMONIALNYM

Klient: Dla córki mojej muszę mieć doktora z dłuższą praktyką!

Pośrednik: Doktora wprawdzie w tej chwili nie mamy, lecz możemy służyć dwoma felczerami.

PRAKTYCZNY

Wieśniak (budząc lekarza w nocy): Panie konsyliarzu, wstawajcie, moja baba bardzo chora, musi konsyliarz ze mną jechać.

Lekarz: Czy sprawa jest tak poważna i pilna?

Wieśniak: No, nie tak bardzo, tylko, że w dzień to moja śkapa nimo czasu.

Z DALEKA...

— Dlaczego pijesz koniak przez długą rurkę?

— To z polecenia lekarza.

— Nie rozumiem.

— Powiedział mi, abym się trzymał od alkoholu z daleka.

* * *

Wychodząc od żony biednego farmera, która dopiero co urodziła dziewiąte dziecko, lekarz zobaczył niezwykle dużą gęś.

Chcąc zaś pocieszyć widocznie zmartwionego gospodarza, powiedział:

— „Co za piękny okaz! — prawdopodobnie gęsior?"

— Nie, panie doktorze, to bocian, który u nas zadomowił się.

Odpowiedzi redakcji

PP. Felicja Nowak — Mały Mędromierz, Wudniakowa — Bydgoszcz, M. Kawczyński — Złotów, „Zainteresowany" — Poznań, Franciszek Swist — Miejska Górka, Franciszek Hytry — Śmigiel.

Polecam broszurkę Jana Marskiego „Małżeństwo wierne naturze" — nabyć można w każdej większej księgarni.

Dr Wł. Wł.

WYJAŚNIENIE

Czujemy się w obowiązku wyjaśnić naszym Czytelnikom, że leczeniem na odległość nie zajmujemy się i partactwa leczniczego nie uprawiamy. Udzielamy tylko ogólnych porad higienicznych i informacji lekarskich — wyłącznie na łamach „Higiena i Zdrowie". Bezcelowym jest więc nadsyłanie na odpowiedź znaczków pocztowych.

Dr. Wł. Włodarczyk.

Pozyteczne wydawnictwa

Doc. Dr St. Progulski. — „Jak pielęgnować i odżywiać niemowlę?" Niewielka broszurka, napisana stylem zwięzłym i przystępnie, przeznaczona jest przede wszystkim dla wsi.

Nabyć ją można w cenie 50 zł m. in. w księgarni Gieryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 3.

Ośrodki zdrowia

w poszczególnych województwach

Największą liczbę ośrodków zdrowia, bo 117 zorganizowano w województwie warszawskim. Na drugim miejscu znajduje się woj. śląsko-dąbrowskie, które ma 90 ośrodków zdrowia. W innych województwach cyfry te przedstawiają się następująco: szczecińskie — 74 ośrodki zdrowia; krakowskie — 73; pomorskie 68; wrocławskie — 64; łódzkie — 58; poznańskie — 57; kieleckie — 54; lubelskie — 52; rzeszowskie — 49; gdańskie — 47; białostockie — 39; olsztyńskie — 28. W Warszawie jest 14, a w Łodzi 7 ośrodków zdrowia.

Około 50% z liczby ośrodków zdrowia w województwach przypada na wiejskie ośrodki zdrowia. Największą frekwencję wykazują ośrodki zdrowia w miastach powiatowych oraz w osadach górniczych i fabrycznych.

Ośrodki zdrowia zaopatrywane są przez wojewódzkie urzędy zdrowia w leki, narzędzia lekarskie, bieliznę i sprzęt sanitarny.

Dodatek redaguje z ramienia Bydgoskiego Tow. Lekarskiego Dr WŁADYSŁAW WŁODARCZYK

Program „Dni Torunia"



TORUŃ (kz). Komitet organizacyjny „dni Torunia" podał do wiadomości ogółu nast. program w czasie od 21 do 29 bm.: 21. 6. (sobota) g. 8.30—12 rozgrywki lekkoatletyczne i gry sportowe (boisko przy ul. Bema), g. 11—13 zawody pływackie (Pływalnia Garnizonowa), g. 20 — otwarcie „dni Torunia" na Rynku Staromiejskim, g. 20.45 — przemarsz ulicami, g. 21.15 — widowisko w wyk. młodzieży O. D. na Rynku Staromiejskim i zabawa ludowa (koło ratusza) do godziny 24; 22. 6. (niedziela) g. 8 — msza św. polowa na pl. św. Katarzyny, g. 8.45 — przemarsz i defilada (trybuna, ratusz), g. 9 — mecz tenisowy Toruń — Grudziądz (ul. Mickiewicza), g. 10 — otwarcie wystawy Przem. Poligraficznego (ratusz), Fotografiki (ratusz), Gimn. Krawieckiego (Jęczmienna 10), Pszczelarskiej, Jedwabniczej (ul. Piernikarska 9), wyst. OSA (ratusz), modeli latających (Warszawska 7). Zwiedzanie wystaw i muzeum codz. od g. 9—18; g. 11 — otwarcie okr. „święta młodzieży" na stadionie miejskim, g. 11.30—12 — pokazy gimnastyczne i gry ruchowe młodzieży (stadion), g. 15 — d. c. meczu tenisowego (ul. Mickiewicza), pokazy szybowcowe (lotnisko), lekkoatletyka i gry sportowe, g. 17—18 — koncert reprezentacyjny zesp. młodzież. koło ratusza (na wyp. niepogody w RDK), g. 18 — pokazy harcerskie (stadion), g. 19.25—20.05 — odznaczenie działaczy oświatowych przez min. Skrzeszewskiego (stadion), g. 20.05—20.35 — „Pomorze w pieśni i tańcu" w wykonaniu młodzieży szkolnej (stadion) i koncert chórów szkół powszechnych, g. 20 — „Romeo i Julia" (Teatr Ziemi Pomorskiej), g. 20.50 — zamknięcie „święta okręg. młodzieży" (stadion); 23. 6. (poniedziałek) g. 9 — otwarcie zlotu harcerskiego (obóz nad Martwą Wisłą), g. 11 — otwarcie wystawy harcerskiej (Bydgoska 36), g. 12 — otwarcie wystawy „Domu Dziecka" (ul. Łazienna 18), g. 15 — „Straszny Dwór" — opera poznańska (TZP), g. 15—17.30 — pokazy harcerskie (stadion), g. 15—17 — koncert orkiestry wojskowej (Rynek Staromiejski), mistrzostwa Torunia (ogródki Jordanowskie), g. 19.30 — „Straszny Dwór" (TZP), g. 21 — regaty i wianki na Wiśle (u wylotu ulicy Łaziennej);. 24. 6 (wtorek) g. 8.30—12.30 — biegi harcerskie (błonie nad Wisłą), g. 15 — Teatr Kukiełek (ul. Piernikarska), g. 17 — odczyt w RDK, g. 18 — marsz patrolowy WF i PW (ratusz), g. 20 — ognisko harcerskie (stadion), g. 20 — „Orfeusz" (TZP), g. 22 — pokazy żeglarskie harcerzy (Błonie nad Wisłą); 25. 6. (środa) g. 10.30 — zamknięcie zlotu (Błonie nad Wisłą), g. 15 — pokazy dziecięce przy ratuszu, g. 11, 13 i 17 — przedstawienie dla dzieci (Teatr Ziemi Pom.), g. 17 — Teatr Kukiełek (ul. Piernikarska 9), g. 18 — koncert orkiestry wojskowej (pl. Rapackiego), g. 18.30 — popis międzyszkolny uczniów instytutów muzycznych (RDK), g. 20 — Teatr Gosp. (TZP); 26. 6. (czwartek) g. 16.10 — Teatr Kukiełek (ul. Piernikarska 9), g. 15 i 17 — przedstawienie dla młodzieży (TZP), g. 17 — odczyt w RDK, g. 18 — bieg sztafetowy „DT" (ratusz), g. 20 — „Wesele" Wyspiańskiego (TZP), g. 21 — „Łobzowianie" w wyk. Teatru Harcerskiego (dziedziniec ratusza); 27. 6. (piątek) g. 14 — Teatr Kukiełek (ul. Piernikarska 9), g. 15 i 17 — przedstawienie dla młodzieży (Teatr Ziemi Pom.), g. 17 — lekkoatletyczne mistrzostwa Torunia (stadion), g. 18 — odczyt w RDK, g. 19 — koncert orkiestry Namysłowskiego (ratusz), g. 20 — „Romeo i Julia" (TZP), g. 21 — orkiestra wojskowa (obok Narod. Banku Polskiego); 28. 6. (sobota) g. 11 — koncert orkiestry Namysłowskiego (obok ratusza), g. 15 — mistrzostwa w tenisie (ul. Mickiewicza), Teatrzyk Kukiełek ul. Piernikarska 9, pocz. o g. 17, g. 19 — koncert Namysłowskiego.

Rodacy!

Trzeci rok mija od chwili, gdy żołnierz polski wespół z żołnierzem Armii Czerwonej zatknęli sztandary na gruzach powalonego faszyzmu niemieckiego, przywracając granice Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie.

Dni 23—29 czerwca, dni „święta morza", nad którymi protektorat objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, ob. Bolesław Bierut, obchodzić będziemy w tym roku, jako święto radości odzyskania 500 km wybrzeża i powrotu na historyczny szlak piastowski Odry i Nysy Łużyckinej pod hasłem:

Bałtyk, Odra, Nysa warunkiem bezpieczeństwa i dobrobytu Polski.

Mądra i zdecydowana polityka obozu demokratycznego, sojusz ze Związkiem Radzieckim i narodami słowiańskimi zapewnia nam nienaruszalność naszych granic — warunek naszego bezpieczeństwa — czynnik stabilizacyjny pokoju na świecie.

Ziemie nad Bałtykiem. Odrą i Nysą odzyskaliśmy zniszczone i zdewastowane. Pod przewodnictwem obozu demokratycznego potrafiliśmy w ciągu dwu lat ziemie te zagospodarować i zaludnić.

Nasze porty ze Szczecinem i Gdańskiem na czele włączyliśmy w rytm odbudowy kraju, zamieniliśmy je z portów martwych na porty przodujące na Bałtyku.

Potrafiliśmy stan naszej floty handlowej powiększyć i dzisiaj mamy więcej tonażu, niż przed 1939 r.

Przesiedliliśmy na ziemie odzyskane 5 milionów ludzi na miejsce wysiedlonych Niemców i udowodniliśmy całemu światu, że ziemie te niegdyś nasze, są znowu naszymi.

W ramach trzyletniego planu odbudowy gospodarczej realizujemy wielki program morski, otworzymy nowe szlaki lądowe i wodne, rozbudujemy flotę handlową, ożywimy miasta i osiedla nadmorskie, założymy nowe warsztaty pracy.

Liga Morska, jako rzecznik polskiej myśli morskiej, włącza się w wielki nurt pracy nad odbudową Polski.

Chcemy pogłębić w narodzie świadomość znaczenia granicy na Bałtyku, Odrze i Nysie.

Chcemy mieć swój udział w wielkim zadaniu wychowania społeczeństwa w miłości do morza, szkolenia nowych kadr pracowników morza i portów, rozwijania przemysłu rybackiego i stoczniowego.

W dniach „święta morza" wzywamy cały naród do wzmożonego wysiłku dla odbudowy i rozbudowy portów, dla realizacji wielkiego programu morskiego. Wzywamy wszystkich do wstępowania w szeregi członków Ligi Morskiej celem realizacji powyższego programu.

Niech żyje demokratyczna Polska ludowa!
Polska nad Bałtykiem, Odrą i Nysą!
Niech żyje Liga Morska!

WARSZAWA, czerwiec 1947.

Główny Komitet Wykonawczy „święta morza" i Zarząd Główny Ligi Morskiej

Wystawa londyńska zademonstruje olbrzymi postęp techniki

w dziedzinie konstrukcji metalowych i instrumentów morskich

LONDYN, w czerwcu

Duże zainteresowanie wzbudza w Londynie zapowiedziana wystawa konstrukcji metalowych i instrumentów morskich Na dotychczas zorganizowanych wystawach, a mianowicie znanej wystawie „Britain can make it", (w 1946) oraz na brytyjskich targach przemysłowych, jakie odbyły się w Londynie i Birmingham w maju br. pokazano powojenny dorobek produkcji angielskiej. Obecnie zapowiedziana wystawa ma zobrazować postęp techniki brytyjskiej. osiągnięty w latach ostatniej wojny, kiedy to wypadki na wszelkiego rodzaju ulepszenia techniczne były niczym nieograniczone.

To co w latach pokoju, wymagało by co najmniej 10 lat czasu, osiągnięto w czasie kilka razy krótszym. Bieda jest matką wynalazców — stwierdza przysłowie i optymistycznie rzecz biorąc, możnaby powiedzieć, że... i wojna ma swoje dobre strony. Na wiele ulepszeń, które technika osiągnęła w latach 1945/46 czekalibyśmy w czasie pokoju zapewne do roku 1960! Zadziwiający postęp osiągnięto przede wszystkim w otrzymywaniu stopów metalowych w wysokiej temperaturze, w napędzie rakietowym dla samolotów, w urządzeniach zapewniających oszczędność paliwa, oraz w dziedzinie elektroniki. Dalej poważny postęp osiągnięto w udoskonaleniu instrumentów nawigacyjnych. Wystarczy, że przypomnimy tu wynalazek radaru, który zapewne ściągnie najwięcej uwagi zwiedzających.

Wracając do stopów metalowych i poddawania metali działaniu wysokich temperatur przy jednoczesnym wysokim ciśnieniu, to najbardziej znamienny jest stop używany do części mechanicznych w silnikach odrzutowych. Zwiedzający wystawę zobaczą gatunek stali wyrabiany (w czasie wojny) dla celów specjalnych, przede wszystkim dla wyrobu czołgów i samolotów, o napędzie odrzutowym. Dalej ciekawe będą wyniki badań w konstrukcji turbin gazowych dla celów przemysłowych. Wymogi produkcji wojennej doprowadziły do ogromnego udoskonalenia urządzeń podawczych.

Osobny dział stanowić będą przyrządy do spawania. a zwłaszcza do spawania pod wodą, oraz dział budowy wielkich pieców przemysłowych. zużywających niewielką ilość paliwa. Ściany wewnętrzne pieców wykładane są specjalną substancją. Ponadto zainteresowanie wzbudzi zastosowanie elektroniki. pozwalające na dokonywanie precyzyjnych pomiarów.

Jak zapowiadają organizatorzy wystawy, w każdym szczególe znać będzie wielki wysiłek wynalazców, nie szczędzących ani czasu, ani materiału.

(and).

Ciekawostki ze świata

Roczny zarobek robotników w USA

Pracodawcy w Stanach Zjednoczonych wypisują czeki na sumę wynoszącą 102.000.000.000 dolarów rocznie na wypłatę robotników. Jest to o 50.000.000.000 dolarów więcej aniżeli w roku 1940-tym. Dwa razy więcej! Kłopot polega na tym, że choć zarobki są dwa razy większe. za te same pieniądze kupuje się dzisiaj dwa razy mniej.

Węgiel na biegunie połudn.

Minister Herbert Evat oświadczył w parlamencie australijskim, że w antarktycznych posiadłościach Australii wykryto znaczne złoża węgla. Znaleziono tam również miedź, ołów i srebro. Rząd australijski bada możliwości eksploatacji tych bogactw.

Bogaci czy biedni?

Jedno z polsko-amerykańskich pism zaznacza, że opinia, iż Ameryka jest krajem bogaczy, powinna się zaliczyć do bajek. Statystycy rządowi stwierdzają bowiem, że więcej aniżeli połowa rodzin amerykańskich zarabia 2.000 dolarów rocznie, albo mniej. Tylko jedna czwarta część mieszkańców Stanów Zjednoczonych zarabia od 2.000 do 3.000 dol., zaś od 3.000 do 4.000 dol. zarabia tylko jedna piąta część mieszkańców. Gdy się zważy nadto, że w Ameryce w okresie dobrobytu żyje 20 procent mieszkańców, którzy zarabiają mniej aniżeli 1.000 dolarów rocznie — należy zaliczyć do bajek opowiadanie jakoby Ameryka była bardzo bogatym krajem.

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

51 CYKL OPOWIEŚCI

— Pan rozumie co to znaczy? Prawda? Wszystko między nami skończone; ale chcę aby Pan wiedział — dlaczego... Nie mam braci, na mnie spada obowiązek strzeżenia honoru rodziny... Pan rozumie? Nie mogę być żoną, nie mogę być matką dzieci człowieka, który w takiej chwili... Pan rozumie? Postanowiłam powiedzieć to Panu tu, pod tym dębem... Choć Pan nie wie... Pan nie zna tajemnic tego drzewa... A to drzewo zaklęte, czy przeklęte, jak ludzie mówią. Śmierć i nieszczęście sprowadza na każdego, kto się go dotknie, lub choćby w jego cieniu się schronił!

Uśmiechnęła się ironicznie, widząc z jakim pośpiechem pan Adolf odsunął się od dębu.

— Ja się go nie boję, nawet lubię to miejsce, nawet ławeczkę tu mam i czuję się, gdy tak siedzę wtulona w rozpadlinę drzewa, jakbym była pod jego opieką. I przebłagać staram się ten potężny twór natury, przekleństwo zdjąć... Tak, przebłagać... Pan nie wie... A przecież tu, na tej gałęzi, — zatrzymała się na chwilę, a pan Różycki niespokojnym wzrokiem przebiegł po ogromnym pniu i grubych, rozrosłych szeroko konarach, — tak, na tej niskiej, powiesił się mój dziad stryjeczny... Po nim to ojciec odziedziczył Dąbrowę... Sumienie dziada gryzło, gdyż podstępnie, w złości wydał w ręce Prusaków, za czasów Insurekcji, oddział naszych, którzy tu, pod tym dębem, wszyscy zostali wymordowani... tak... To przeklęte miejsce! Według legend i bajek cała ta łąka wokoło wielokrotnie już była krwią zalana... Jakby za jakieś grzechy pokuta! Ale za dziada grzech postanowiłam odpokutować ja! Nie ma nikogo w rodzie! Na tej więc ławeczce modlę się co dzień za spokój jego duszy i dąb proszę aby ludziom był wreszcie życzliwy... I tu postanowiłam, że wyjdę tylko za człowieka prawego, za człowieka gotowego do poświęceń dla Ojczyzny, za człowieka, któremu i dzieci wychowam na jego wzór i w rycerskiej tradycji!

Zaśmiała się ironicznie, widząc, iż na wzmiankę o dzieciach pan Różycki robi minę zgorszoną i usta zasłania.

— Tak panny nie mówią, prawda? Pan jest, jak widzę zgorszony! Ach, trudno, nie jestem taką gąską jak inne! Mówię co myślę! Jestem kobietą, a nie lalką!... A cóżbym mogła mówić naszym dzieciom o ich ojcu? Jakie jego czyny i zasługi im przypominać? Nie! Pan rozumie, prawda? Oto pański pierścień i... żegnam...

Ostatnie słowo powiedziała bardzo cicho i nagle pobladłymi wargami. Pan Różycki wziął z wyciągniętej ku niemu dłoni pierścień, skłonił się bez słowa, odwrócił się i z pochyloną głową ruszył wolno w stronę dworu. Na szczycie wzgórza zatrzymał się i obejrzał. Na tle niemal czarnej kory starego dębu biała plama lekkiej sukienki panny Tekli.

Siedziała nieruchomo, przytulona do pnia, z głową odwróconą w stronę rzeki, z rękami splecionymi na kolanach. Pan Różycki, choć nań przecie nie patrzała, skłonił się raz jeszcze głęboko i odszedł powoli, jakby nagle zmęczony ogromnie.

— O drzewo moje, ukochane i straszne. — Szeptała tymczasem panna Tekla, przytulając twarz do chropowatej kory. — Musiałam tak postąpić! Ty wiesz! Za dziada hańbę, za dziada grzech! Pokutę muszę czynić za niego, za honor rodu... On odszedł, o drzewo moje, odszedł bez słowa... Jak prawdziwy mężczyzna, po raz pierwszy — jak prawdziwy mężczyzna! Może jeszcze się zmieni? Może się ocknie... Może jeszcze wróci do mnie, zasłużony, godny kochania, może zrozumie dlaczego ja... Dlaczego ja... choć go kocham, o drzewo! Ty wiesz, że go kocham!... Choć jest śmieszny, choć tchórz, choć... Ale kocham... Tylko nie mogłam inaczej, o dębie mój!

*

Noc, po dniu tak pogodnym, przyszła, zimna, deszczowa i wietrzna, jakby jeszcze wprost marcowa. Szarpały się wokoło dworu drzewa, szumiąc żałośnie, czasem konar suchy, ułamany przez wichurę, leciał z trzaskiem na ziemię, czasem jęczeć zdawały się umęczone pnie. Na zrębach dachów, na kominach zawodził wiatr, jakby płakało tam coś, czy skarżyło się, czy skomlało.

Panna Tekla, spać nie mogąc, stała przy oknie w swym pokoiku i przez ciemność i potoki wody spoglądała w stronę starego dębu. Zdawało się jej, że szum potężnych, rozkołysanych konarów słyszy aż tu, że rozróżnia go wśród głosów nocy. Dziwny też odczuwała w sercu niepokój i coś ją do dębu ciągnęło, ale przemogła się z wysiłkiem i klękła po długich, żarliwych pacierzy, w nich szukając ukojenia.

Tymczasem na łączce pod dębem zamajaczył jakiś cień i wolno, z wahaniem zbliżał się do drzewa. Pan Różycki sam nie umiałby powiedzieć co skłoniło go do tego dziwacznego postanowienia, czemu to czyni, ale przecież szedł z zaciśniętymi zębami. A już był przecież w domu, już siedział przy wieczerzy, zmartwienie, spowodowane zerwaniem z bogatą panną, topił w tęgiej wiśniówce, nadsłuchiwał głosów zawiei, ciesząc się, iż go w drodze nie złapała, gdy nagle zerwał się z gotową, nieoczekiwaną decyzją, konia zdumionemu pachołkowi kazał kulbaczyć i ledwie burkę narzuciwszy pognał w noc, samotnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Katowice - metropolia gospodarcza Polski

Imponujący rozmach pracy na Śląsku — Życie kulturalne i oświatowe — Przepych wystawy „Aidy“ w operze katowickiej

Od specjalnego wysłannika „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“

Katowice, w czerwcu.

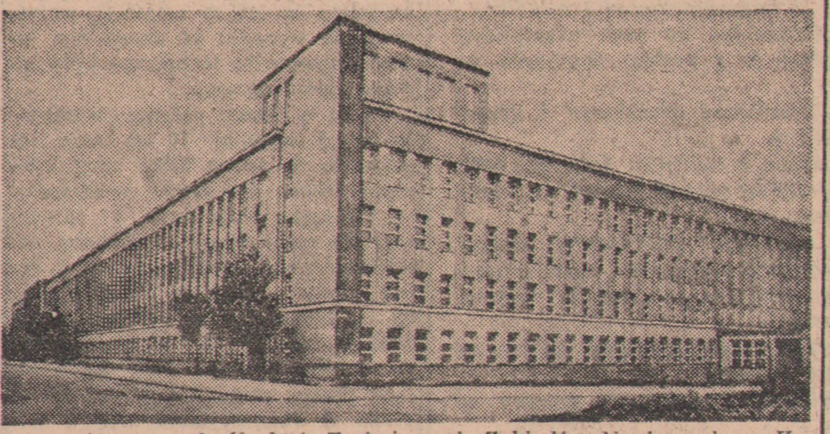
Czy są w ogóle miasta w Polsce, które tak jak Katowice mogą poszczycić się najzupełniej zdrową, bezdeficytową gospodarką komunalną? Czy znajdziemy drugie miasto, w którym życie pulsuje szybciej i sprawniej, w którym rozmach pracy imponuje bardziej niż w tej metropolii przemysłu śląskiego?

Katowice są dziś bez wątpienia stolicą Polski gospodarczej, Polski wytwórczej, Polski eksportującej. Las dymiących kominów, rozległe kompleksy kopalń i hut, gigantyczny labirynt wszelkiego rodzaju środków komunikacyjnych oplatających cały przemysłowy Śląsk — i to olbrzymie, mrówcze środowisko ludzkie, wiecznie falujące i wiecznie uganiające się za tysiącznymi interesami — nadaje ziemi śląskiej oblicze, przed którym my, ludzie Polski północnej, stajemy jak urzeczeni.

Przemierzamy tę najbogatszą polską ziemicę wygodnymi wozami pasażerskimi Śląskich Linii Autobusowych. Przemierzamy ją wzdłuż i wszerz— zatrzymując się w Chorzowie i Zabrzu, w Gliwicach i Bytomiu, w Hajdukach i Szopienicach i w wielu inych miastach i osadach, w których niezliczona ilość szybów zjazdowych świadczy o ogromie pracy podziemnej olbrzymiego mrowiska ludzkiego spod znaku św. Barbary. Wszędzie obraz ten sam, wszędzie ten sam wysiłek i ten sam efekt pracy. Wszędzie górnik polski mozolnie wydobywa z ziemi cenne czarne diamenty w tak wielkich ilościach, jakich nigdy nie wydobywał przed wojną — i wszędzie hutnik polski, pracując w żarze piekielnym, tworzy podwaliny pod odbudowę i rozbudowę nowej Polski.

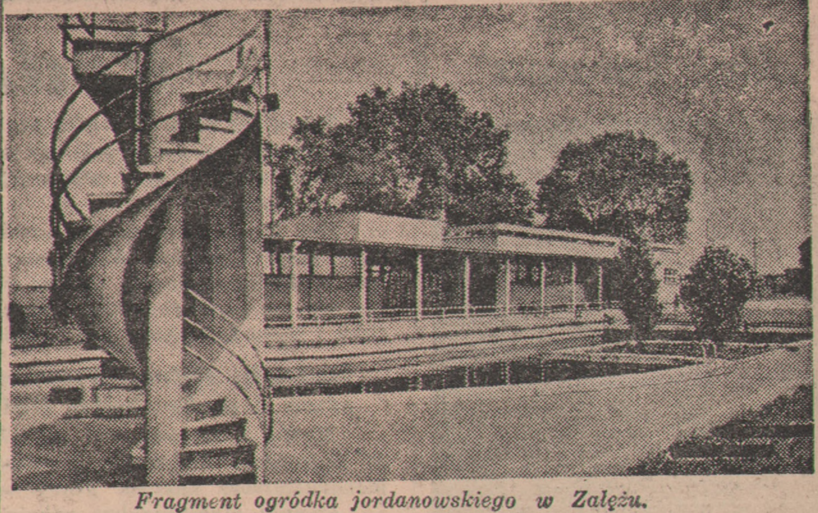
Jakaż wdzięczność należy się Opatrzności za to, że raczyła sprawić iż ten fundament Rzeczypospolitej, jakim bez wątpienia jest nasz Śląsk, zachował się prawie nienaruszony. Dewastacja była i tu, coprawda znaczna, rabunkowa gospodarka okupanta w czasie wojny daje się Śląskowi do dziś we znaki. Jakże mało ważne jest to wszystko w porównaniu z ruinami Warszawy, Gdańska, Poznania, Wrocławia, jakże nieistotne przy ogromnych zniszczeniach naszego przemysłu w wielu innych punktach kraju.

Na Śląsku nie tylko tworzy się bogactwa materialne, nie tylko myśli się o dobrach doczesnych. Poważny jest śląski ruch kulturalny, bardzo znaczny powojenny dorobek oświatowy. Robotnik śląski doznaje wszelkiej opieki ma możność dokształcania się, wszystkie drogi awansu społecznego są przed nim otwarte Robotników z wrodzoną inteligencją, o dużej żądzy wiedzy wysyła się na kursy specjalne, umieszcza ich w instytucjach technicznych, zakładach naukowych różnego typu



Imponujący gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach

Szczególną troską otacza się młodzież, nawet tę najmniejszą, dla której są wzorowo urządzone ogródki jordanowskie i przedszkola. Wszędzie obok terenów fabrycznych i osad mieszkalnych widzimy rozległe ogródki działkowe, pieczołowicie pielęgnowane przez ludzi pracy, traktujących je jako odpoczynek po ciężkiej pracy zawodowej w czeluściach kopalnianych

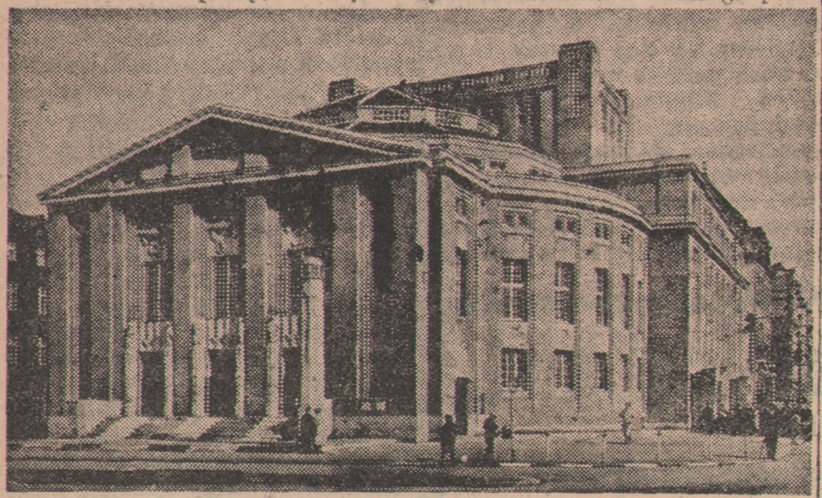


Fragment ogródka jordanowskiego w Załężu.

Osobną pozycję w śląskim życiu kulturalnym stanowi teatr katowicki, mogący poszczycić się bogatym repertuarem i dużą frekwencją. Ostanio, na zakończenie sezonu, opera katowicka wystawiła „Aidę“ Verdiego ,osiągając wielki sukces artystyczny i kasowy. Wystawiono tę operę z wielkim przepychem. O przepychu świadczy zwłaszcza fakt, że same dekoracje, kostiumy, peruki itd. kosztowały około 6 milionów zł. Długość płótna zużytego na dekoracje wynosiła 2 i pół kilometra. Nie wszystkim oczywiście ten przepych „Aidy“ zaimponował. Może i słusznie wytknięto dyrekcji opery, że taki przepych to nie na dzisiejsze czasy, że lepiej i właściwiej byłoby za te pieniądze wysłać 2.000 dzieci, czyli całych 50 klas szkolnych, na kolonie letnie!

Niezależnie od stanowiska, jakie kto zajmuje w sprawie „Aidy“ katowickiej, faktem bezsprzecznym jest, że o pieniądz na Śląsku, a zwłaszcza w Katowicach, jest łatwiej niż gdziekolwiek indziej w Polsce. Aczkolwiek ceny w sklepach i na targu — przy wyższych zarobkach śląskich — nie są wyższe niż np. na Pomorzu, to w licznych restauracjach i kawiarniach katowickich ceny są niebywale słone i dostępne tylko dla tych, którzy w najróżniejszych interesach i interesikach codziennie z całego kraju zjeżdżają na Śląsk i tu „konferują“ przy suto zastawionych stołach restauracyjnych.

Kazimierz Nądziński.



Śląski Teatr Państwowy im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Wandalizm w Oświęcimiu

Niszczycielskie dzieło niepoczytalnych rąk ludzkich — Pamiątki po skazańcach na „bloku śmierci“ muszą być czym prędzej zabezpieczone

Obóz oświęcimski, jako miejsce uświęcone męczeńską śmiercią kilku milionów ludzi, winien doznawać szczególnej czci. Nie wszyscy to niestety rozumieją, czego najlepszym dowodem są bunkry na „bloku śmierci“, profanowane przez nowoczesnych wandalów, niszczących brutalnie pamiątki, pozostałe po tych, którzy w oświęcimskich lochach podziemnych w oczekiwaniu na śmierć przez rozstrzelanie spędzili swoje ostatnie chwile życia.

Na biało tynkowanych ścianach bunkrów nieszczęsne ofiary barbarzyństwa hitlerowskiego, mając już śmierć wypisaną na czole, kreśliły swe ostatnie myśli, wypisywały słowa modlitwy, prowadziły zapiski kalendarzowe. Bardziej uzdolnieni zdobili ściany artystycznymi rysunkami. Znajdziemy tu portrety członków rodzin skazańców, najczęściej żon — widzimy jakiś dom z ogródkiem, który w przedśmiertnej wizji utrwalił na bieli ściany bunkra jego dawniejszy mieszkaniec, a w którym prawdopodobnie pozostawił swoich najdroższych. Jakiś artysta-malarz nawet w bunkrze, w obliczu śmierci, oddał się bez reszty swojej sztuce ukochanej, z braku pędzla i farb utrwalając na ścianach ołówkiem imitacje obrazów malowanych — łącznie z artystycznie odtworzonymi ramami Na ścianach widnieją napisy w rodzaju: „Niech żyje Chrystus Król“!, „Tyś Boże jest wytrwały i sprawiedliwy — ukoisz żal nasz“ (reszta zamazana). W innym miejscu pod wyrysowanym Krzyżem widzimy napis: „Bóg czuwa nad nami Polakami“! Są napisy inne, świadczące o głebokiej miłości Ojczyzny („Niech żyje Polska“!), o niezachwianej wierze w sprawiedliwość Boską. Bunkry oświęcimskie są nie tylko świadectwem naszej tężyzny narodowej, nie tylko naszego bezgranicznego przywiązania do Wiary Ojców. ale również cennym studium dla psychologów i historyków.

Tymczasem jakieś niepoczytalne ręce w swej bezgranicznej bezmyślności i naiwności — bo nie chcemy nikogo posądzać o świadome popełnianie takich zbrodni — niszczą ściany bunkrów oświęcimskich zasmarowując je ohydnymi „pamiątkowymi“ napisami. Jakaś bezdennie głupia mania opanowała zwiedzających, gryzmolących wszędzie i zabrudzających wszystko. Zwierzenia skazańców, utrwalone na ścianach w długich dniach wyczekiwania na śmierć w postaci napisów i rysunków — to niezwykle cenne dokumenty z historii oświęcimskiej — dokumenty, których zachowanie w stanie nieuszkodzonym leży bezwzględnie w naszym interesie narodowym. Należy je czym prędzej zabezpieczyć tak, aby nikt więcej nie mógł ich niszczyć, ich profanować. Ściany bunkrów należałoby starannie sfotografować, aby chociaż w ten sposób przetrwało to, co ginie z ręki wandalów, a co zginie wkrótce zupełnie, jeśli nie zabezpieczy się tych pamiątek w sposób dostateczny. Różne wycieczki i różni osobnicy w rodzaju „Gdańsk-Wrzeszcz“ 14 6.“, „Gdańsk - Kołodziejczak“, różne „PZS“ z Gliwic“ bowiem będą dzieło swe niszczycielskie prowadzili dalej — i, niestety, różne wycieczki gimnazjalne, jak np. z Chrzanowa, która szczególnie uwzięła się na pamiątki oświęcimskie i nadomiar złego swoim podpisem zadokumentowała brak jakiegokolwiek wychowania uczniów tego gimnazjum.

Jest źle w narodzie polskim, skoro nawet w takim miejscu, jakim jest Oświęcim, dopuszczamy się hańbiących nas przestępstw w rodzaju tych, o których piszemy, a które w każdym innym kulturalnym społeczeństwie nie byłyby w ogóle do pomyślenia.

Moja przyjaciółka

(Z okazji „Tygodnia dziecka przedszkolnego“)

— Coś robiła dzisiaj Hanko? — rzucam pytanie mej przyjaciółce, która wraca po południu do domu.

— Ach, dzisiaj mieliśmy wielkie pranie — odpowiada radośnie — strasznie się zmęczyłam, ale bielizna już się suszy. Jutro już będziemy prasowali, ale prasować to ja lubię. Mam dobre elektryczne żelazko i człowiek się nie usmaruje, a bielizna zawsze czysta...

Gdy kiedy indziej zwracam się do niej z tym samym pytaniem, odpowiada mi, że dzisiaj piekli chleb.

— Czy nie lepiej kupić gotowy, na kartki — wyrażam wątpliwość.

— Nigdy nie będzie taki smaczny — odpowiada — zresztą przyniosłam bochenek do domu, to może pan spróbować i porównać.

Cóż, próbuję, porównuję i przyznaję Hance rację. Jeszcze nigdy chleb mi tak nie smakował, jak właśnie ten.

Hanka rumieni się z zadowolenia. Wczoraj znowu, piekła ciastka na imieniny koleżanki. Również przyniosła na próbę i tak mi smakowały, że aż poprosiłem ją o przepis.

— Przepis — zdziwiła się — nie, nie dam panu, bo to... tajemnica każdej pani domu. Wystarczy, że panu smakowały.

A dzisiaj, gdy przyszła z tych imienin, była wniebowzięta. Bawiła się doskonale, a ciastka jej miały nadzwyczajne powodzenie — wszystkie zostały zjedzone. Nawet wybredna Lorka je chwaliła.

— A sama zabawa jak się udała? — pytam.

— Świetnie wypadła — odpowiada — tylko było za mało panów i niektóre panie pietruszkowały. Szkoda ,że pana nie zabrałam ze sobą. Byłby pan dotrzymał towarzystwa Lorce, mojej przyjaciółce, którą, niestety, musiałam trochę zaniedbać.

— Szkoda — mruknąłem — ale czy ta twoja przyjaciółka jest przynajmniej młoda, miła, ładna?

— To pan jej jeszcze nie zna? — zdziwiła się — jutro ją przyniosę do domu i przedstawię panu. Jest czarująca.

— Jakto przyniesiesz ją?

— No po prostu, przyniosę. Tak się pan dziwi, jakby nie wiedział, że Lorka, to ta moja lalka z przedszkola.

— Ach teraz rozumiem — odpowiedziałem — ale tak tam w tym przedszkolu wszystko poważnie robicie, np. to pranie, prasowanie, porządki, pieczenię chleba, ciastek — że uwierzyłem naprawdę i w tę przyjaciółkę Lorkę...

— Bo ona istnieje naprawdę — nie dawała za wygraną Hanka — sama przecież na zabawie z nią tańczyłam... zresztą przyniosę ją panu. A teraz muszę pana pożegnać, bo jestem trochę tą zabawą przemęczona — i podała mi swą pięcioletnią dłoń, którą serdecznie uścisnąłem.

Tadeusz Szwec

Na widowni międzynarodowej

Prasa francuska o planie Marshalla

W paryskich kołach politycznych toczy się ożywiona dyskusja nad propozycją francuską w sprawie planu Marshalla. Zwraca się uwagę na to, że podczas dyskusji z innymi krajami, a w szczególności z Wielką Brytanią wyłonią się prawdopodobnie poważne trudności, gdy na porządku dziennym znajdzie się sprawa odbudowy przemysłu niemieckiego.

Prasa w dalszym ciągu zamieszcza artykuły, poświęcone planowi Marshalla. „POPULAIRE“ podkreśla trudności gospodarcze w obliczu których znajdują się Stany Zjednoczone. Byłoby bardzo naiwnym przypuszczeniem — czytamy w „POPULAIRE“, że jedynie altruizm dyktuje Ameryce politykę pomocy dla Europy. „FRANC TIREUR“ uważa, że urzeczywistnienie planu Marshalla zależne jest od 4 warunków: 1. Zgoda Zwiazku Radzieckiego, 2. zgoda Kongresu amerykańskiego, 3. porozumienie w sprawie problemu niemieckiego, 4. ostateczne porzucenie doktryny Trumana. „Franc Tireur“ zaznacza następnie: „nie jest wykluczone, że propozycja amerykańska będzie uzależniona od pewnych warunków politycznych. W tym wypadku zostałaby ona bezwzględnie odrzucona przez Francję. Czy propozycja amerykańska zapytuje dziennik, nie została wysunięta w nadziei, że zostanie ona odrzucona przez Związek Radziecki? Jest to możliwe i prawdopodobne. Dowodzą tego przemówienia Achesona i Hoovera oraz głosy prasy amerykańskiej „HUMANITE“ omawiając rokowania w sprawie realizacji planu Marshalla pisze o taktyce amerykańskiej: „Po okresie dyplomacji atomowej i manewrów w basenie Morza Śródziemnego, nastąpiła faza tak zw. „ideologicznych pożyczek“ Trumana. Teraz znajdujemy się w przede dniu nowej fazy pożyczek, noszących pozornie charakter ekonomiczny lecz w rzeczywistości będących kontynuacją tej samej polityki. Porażka Stanów Zjednoczonych w Azji a w szczególności w Chinach, zmusiła Stany Zjednoczone do skoncentrowania swej uwagi na Europę“. „Humaite“ przypomina następnie, że de Gaulle utworzył we Francji partię proamerykańską, po czym dochodzi do następnej konkluzji: „gdyby doktryna Trumana została zrealizowana, wówczas Francja zostałaby ograniczona do roli państwa kolonialnego w Europie, definitywnie podzielonej na dwie części.

(PAP)

Kalendarzyk

Piątek, 20 czerwca 1947 r.
Katolicki: Silwerjusza
Słowiański: Bogumiły

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel 24-29)

✱ ZARZ. ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. Koło Bydgoszcz powiadamia, że dnia 20 bm. o godz. 18.00 odbędzie się plenarne zebranie członków-inwalidów woj. i wdów, w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 11.

✱ Koło Przyjaciół II drużyny harcerskiej im. Królowej Jadwigi zakupiło na sobotę dnia 21 bm. godz. 20 przedstawienie teatralne pt. „Żołnierz królowej Madagaskaru". Bilety po cenach zniżonych nabywać można od godz. 10 do 12 i od 18 do 19.30. Czysty zysk z przedstawienia przeznacza się na kolonje harcerskie.

✱ Rekolekcje dla III Zakonu w kościele św. Trójcy, prowadzi Gwardian OO Franciszkanów z Gniezna. Nauki odbywają się o godz. 6, po czym następuje msza św. Wieczorem, o godz. 19 nabożeństwo do Serca P. Jezusa i druga nauka. Zakończenie rekolekcji, 21 bm. o godz. 6.30 z nauką, generalną Komunią św., święceniem dewocjonalii i błogosławieństwem papieskim.

Uwaga, słuchacze „Pokrzyw"

Zapowiedziane przez PR „Pokrzywy nad Brdą" na dzień 19 bm. z powodu przemówienia premiera Cyrankiewicza zostały przełożone na piątek 20 bm. (godz. 22.15).

Rejestracja amatorskich zespołów teatralnych

(a) W związku z zarządzeniem Min. Kultury i Sztuki w sprawie działalności teatralnych zespołów amatorskich Ref. Grodzki Kultury i Sztuki w Bydgoszczy, ul. Jana Kazimierza 5. III p. pokój 309, wzywa wszystkie istniejące na terenie miasta zespoły teatralne ochotnicze (amatorskie) do rejestrowania się w wyżej wspomnianym Referacie w terminie do dnia 30 bm.

O „złoty ryngraf" Ziemi Pomorskiej

BYDGOSZCZ (tj). W nadchodzącą niedzielę odbędą się na torze żużlowym stadionu miejskiego w Bydgoszczy ogólnopolskie zawody motocyklowe o „Złoty ryngraf" redakcji „Ziemi Pomorskiej", zorganizowane przez sekcję motocyklową BKS Polonia. W wyścigach tych startują najlepsi jeźdźcy Warszawy z J. Dąbrowskim na czele, doskonali zawodnicy poznańscy, grudziądzcy, toruńscy i bydgoscy. Dla zwycięzców przeznaczone są liczne nagrody.

Reprezentanci Polski Jabłoński i Parpan w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (tj). Jak już donosiliśmy, jeden z najlepszych zespołów piłkarskich Polski — „Cracovia", przybędzie w dniu 30 bm. do Bydgoszczy celem rozegrania meczu jednym z czołowych klubów Pomorza — „Brdą". W barwach drużyny krakowskiej, która w dniu 29 bm. rozegra spotkanie o wejście do Ligi z „Gedanią" — wystąpią m. in. reprezentanci Polski Jabłoński i Parpan. „Cracovia" znajduje się w obecnej chwili — sądząc po jej wynikach, osiąganych w meczach o wejście do Ligi — w doskonałej formie i zademonstruje w Bydgoszczy na pewno wysoki poziom gry.

Przypominamy, że spotkanie „Cracovia" — „Brda" odbędzie się 30 bm. o godz. 19 na stadionie miejskim.

Ritter kolarskim mistrzem Pomorza

WŁOCŁAWEK (a) Odbyły się tu zawody kolarskie o mistrzostwo Pomorza na trasie 100 km. Organizację zawodów przeprowadziło bardzo sprawnie Kujawskie Towarzystwo Kolarzy i Motocykl. w Włocławku.

Wyniki zawodów były nast.: bieg 100 km 1. Ritter (KKS Brda) 3 g. 40 m., 2. Schmidt (KKS Brda) 3 g. 41 m. 22 sek., 3. Kujawski (Kuj. Tow. Kol. i Motoc.); bieg 25 km 1. Stempiński (KKS Brda), 2. Jeszke (KKS Brda), 3. Stasiak (Kuj. Tow. Kol. i Motoc.).

Sędziami głównymi zawodów byli pp. Sprenglewski i Rybak.

Doskonały zawodnik KKS Brda Ritter zdobył po raz 5-ty z rzędu mistrzostwo Pomorza.

Mistrzostwa bokserskie DOKP — Gdańsk

BYDGOSZCZ (tj). Przypominamy, że mistrzostwa bokserskie DOKP Gdańsk odbędą się w sobotę 21 bm. i w niedzielę 22. bm. w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego. Do mistrzostw zgłoszono koło 60 najlepszych zawodników kolejowych klubów sportowych okręgu gdańskiego. M. in. zobaczymy na ringu bydgoskim doskonałych reprezentantów „Gedanii", „Pomorzanina", „Polonii" z Piły, KKS Inowrocław, „Unii" z Tczewa i miejscowego KKS „Brda". Początek walk w sobotę o g. 19, półfinały w niedzielę o g. 11 a finały o g. 20

Niedbalstwo i lekkomyślność
przyczyną groźnego pożaru

BYDGOSZCZ (re) W dniu 18 lutego br. w Smerzynie pow. szubińskiego, w zagrodzie rolnika Tobolskiego wybuchł groźny pożar. Dochodzenia wykazały, iż pożar ten został wywołany, nieumyślnie zresztą przez żonę właściciela zagrody — Katarzynę, która krytycznego dnia wyrzucając popiół za chlew, niezbyt dokładnie zalała znajdujące się w nim węgle. Silny wiatr przerzucił iskry z tych węgli na chlew i szopę, w ktorej znajdowała się słoma. Pożar zauważono po paru godzinach. Na krzyki Tobolskiej przybiegli sąsiedzi i starali się wodą ugasić płomienie, lecz ich wysiłki nie odniosły prawie żadnego skutku. Chlew i szopa spaliły się, a wraz z nimi 5 świń, żniwiarka drobne narzędzia rolnicze i kilka metrów drzewa opałowego. Sprawczynię pożaru — Tobolską pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Oskarżona przed SO nie przyznała się do winy i twierdziła, że popiół dokładnie zalała wodą. Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy uznał jej winę za udowodnioną i biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jak również i olbrzymie straty poniesione przez Tobolskich, skazał oskarżoną na niewysoką karę grzywny.

Wypadek ten niech będzie ostrzeżeniem dla wielu lekkomyślnych gospodyń.

„Przez spółdzielczość do dobrobytu"

(jag) Hasło „Przez spółdzielczość do dobrobytu", nie jest czczym słowem, jak to wykazało walne zebranie Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. Członkowie tej spółdzielni, liczącej ponad 7 tys. członków i zatrudniającej przeszło 350 pracowników, odnieśli już dzięki BSS szereg realnych korzyści. Oprócz własnego warsztatu szewskiego i krawieckiego, wykonujących prace po cenach ulgowych, członkowie BSS korzystają z 5-procentowego rabatu przy każdym zakupie i będą otrzymywać w bież. roku kwartalnie dywidendy od ogólnej kwoty zakupionych towarów. Przedwojenne udziały, po przewalutowaniu, zostały ustalone na 1.500 zł. Za pełny udział wpłacony do końca ub. roku i za poczynione zakupy w filiach BSS dolicza się premię w wysokości 100 zł, którą wpisuje się do książeczki członkowskiej, jako dalszą ratę do podwyższonego udziału na 500 zł. Członkowie BSS, którzy poczynili zakupy w filiach spółdzielni na kwotę od 5—50 tys. zł (jeżeli te kwoty są zaznaczone w książeczkach zakupu), otrzymają znaczne kwoty sięgające czasami do 1.000 zł. Wpisowe dla nowych członków wynosi 50 zł, a jeden udział 500 zł, płatny w ratach do końca br.

Zrozumienie znaczenia spółdzielczości, powiększenie się szeregów członków spółdzielni, doprowadzi do wielu udogodnień i pozwoli korzystać członkom z tańszego kupna i innych udogodnień przewidzianych dla spółdzielców.

„Tydzień Dziecka Przedszkolnego"

BYDGOSZCZ (fa). W dniach od 22 do 28 bm. zorganizowany zostaje w Bydgoszczy „Tydzień Dziecka Przedszkolnego", mający na celu spopularyzowanie przedszkoli. Komitet organizacyjny „Tygodnia" z p. insp. Frankowskim na czele, ustalił następujący program uroczystości.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 9.45 odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Piotra i Pawła przy Placu Wolności, po czym o godz. 10.30 dzieci wszystkich przedszkoli bydgoskich przejadą samochodami ulicami miasta. O godz. 12 nastąpi otwarcie prac dzieci w przedszkolu przy ul. Piotrowskiego. We wtorek, 24 bm. o g. 9.45 Polskie Radio nada specjalną audycję, na którą złożą się referat, deklamacja i występ chóru dziecięcego.

Od 23 do 25 bm. włącznie we wszystkich przedszkolach odbędą się w godzinach przedpołudniowych zajęcia pokazowe. Przez cały tydzień publiczność będzie miała możność zwiedzania wystawy przy ul. Piotrowskiego w godz. od 15—18. Na dzień 27 bm. o godz. 14 przewidziana jest wielka impreza w Resursie Kupieckiej, w której udział wezmą wszystkie przedszkola z własnym programem.

Złóż ofiarę na świetlicę TPPR

(a) Woj. Zarząd T-wa Przyj. Polsko-Radzieckiej w Bydgoszczy, realizując swoje cele i zadania postanowił oddać do użytku mas społeczeństwa świetlicę, która przyczyniłaby się do krzewienia i popularyzowania idei przyjaźni polsko-radzieckiej. Nie posiadając jednak należytych funduszy, Zarząd postanowił uzyskać je drogą rozsprzedaży nalepek w cenie zł 100. Nalepki te rozsprzedawać będą członkowie T-wa zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia, zatwierdzone przez Zarząd Miejski.

Woj. Zarząd TPPR prosi społeczeństwo bydgoskie, które już wielokrotnie dało dowód swej ofiarności na cele społeczne, o jak największe poparcie zamierzonego celu.

Zderzenie samochodu z motocyklem

BYDGOSZCZ (fe). Przy ul. Al. 1 Maja w pobliżu Miejskiej Komendy MO zderzył się samochód ciężarowy marki Opel-Blitz, prowadzony przez szofera p. St. Radolaka, zam. przy ul. Sandomierskiej 1 z motocyklem prowadzonym przez p. Opińskiego, zam. przy ul. Sobieskiego. Opińskiego, który skutkiem zderzenia doznał obrażeń cielesnych odwiozło Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Miejskiego na Bielawkach.

Chcesz zostać nauczycielem?

(a) Państwowe Liceum Pedagogiczne zawiadamia, że nauka w liceum pedagogicznym trwa 4 lata.

Do klasy I przyjmuje się młodzież z ukończoną VII klasą szkoły powszechnej w wieku 14—18 lat, do klasy II młodzież z ukończoną VIII klasą szkoły powszechnej lub I klasy gimn. ogólnokształcącego w wieku 15—19 lat, do klasy III młodzież w wieku 16—20 lat na podstawie świadectwa ukończenia gimn. ogólnokształcącego, zawodowego lub świadectwa komisji weryfikacyjno - kwalifikacyjnej. Niezależnie od tej formy kształcenia czynny będzie 5-cio miesięczny państwowy kurs nauczycielski dla kandydatów z maturą licealną. Dla kandydatów z małą maturą zorganizowany będzie 5-cio miesięczny wstępny kurs pedagogiczny. Dla kandydatów w wieku od 18—30 lat, nie posiadających cenzusu gimnazjalnego, organizuje się roczne i 2-letnie kursy przygotowawcze.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w ciągu czerwca br. Uczniowie, zgłaszający się do klasy I, przedłożą opinię szkoły powszechnej do której obecnie uczęszczają. Kollokwia wstępne do klasy I i II liceum odbędą się 30 bm. i 1 lipca.

Uczniowie Gimnazjum Mierniczego
otrzymali płatne praktyki

(in). Główny Urząd Pomiarów Kraju przyznał dla uczniów Państw. Gimnazjum Mierniczego w Bydgoszczy (ul. Św. Trójcy 37) płatne praktyki wakacyjne w czasie od 15 lipca do 30 sierpnia br.

Po okresie intensywnej nauki w szkole, uczniowie będą mieli 2-tygodniowy odpoczynek, po czym wyjadą do Ciechocinka, Chojnic, Nakła oraz w najbliższe okolice Bydgoszczy, aby zdobyte wiadomości utrwalić przez pracę, w zdrowych warunkach i na zdrowym powietrzu. Praktykanci otrzymają po 6 tys. zł miesięcznie oraz diety za pracę poza siedzibą urzędów, do których będą skierowani.

Liczne zapisy kandydatów do gimn. mierniczego wskazują na to, że piękny i zdrowy zawód mierniczego zyskuje coraz więcej zwolenników. Egzamin wstępny odbędzie się 1 i 2 lipca br.

„Dookoła świata"

Koło Krajoznawcze przy Państw. Lic. i Gimn. dla Dorosłych urządza w dniach 21 bm. o g. 16 i 20 oraz 22 bm. o g. 20 rewię pt. „Dookoła świata". Rewia odbędzie się w sali Teatru Polskiego przy ul. Grodzkiej 14. Bilety do nabycia dwie godziny przed rozpoczęciem seansu w kasie teatru. Czysty dochód przeznacza się na cele naukowe.

Budujcie lepszą przyszłość!
Uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości w I Państw. Liceum i Gim. w Bydgoszczy

(ala) W ub. wtorek odbyła się w auli Państw. Liceum i Gimn. w Bydgoszczy uroczystość pożegnalna tegorocznych maturzystów tej szkoły.

Uroczystość tę rozpoczęto młodzieńczym radosnym „Gaudeamus igitur" w wykonaniu chóru szkolnego pod dyr. prof. Karaśkiewicza. Po deklamacji w wyk. ucznia kl. I lic. Gellerta i utworze skrzypcowym z towarzyszeniem fortepianu („Romans" Beethovena) w wyk. W. Szmańdy — ucznia kl. I lic. (skrzypce) i prof. Karaśkiewicza (fortepian) nastąpiło serdeczne przemówienie dyr. szkoły p. Cz. Zgodzińskiego. Była to ostatnia jego lekcja — jak się wyraził z wychodzącą w świat młodzieżą, a tematem jej — „Szlachetność", ten rys charakteru ludzkiego, który stanowi o jego wartości. Bądźcie szlachetni, weźmijcie życie wasze w mocne ramy praw i obowiązków, oprzyjcie je o odwieczne zasady moralne, zbudujcie lepszą przyszłość narodu i państwa — powiedział. Na zakończenie p. dyr. Zgodziński złożył abiturientom najlepsze życzenia na przyszłość, po czym nastąpiło rozdanie świadectw dojrzałości 27 abiturientom liceum typu semestralnego i 28 typu normalnego.

Z kolei przemawiali wychowawcy poszczególnych klas pp. prof. Zarzycki i Żyromska oraz ks. prof. Więckowski, udzielając wychowankom już na kilka chwil przed wyjściem w świat cennych wskazówek życiowych.

W imieniu rodziców przemawiał do maturzystów i ich wychowawców prez. Koła Rodzicielskiego p. Ońko. W przemówieniu swym złożył podziękowanie gronu profesorskiemu za jego pełną trudu i poświęcenia pracy nad kształtowaniem młodzieńczych umysłów i serc. Wyraził przy tym mocne przekonanie, że młodzież ta napewno nie zawiedzie nadziei w niej pokładanych.

W imieniu kolegów przemówił do abiturientów prez. samorządu szkolnego uczeń kl. I lic. Sztaszkowiak. Specjalne podziękowanie złożył b. prez. Bratniej Pomocy p. D. Bużyckiej, prez. Kółka PCK. p. Jankowskiej, p. J. Nowakowskiemu — kierownikowi sekcji literackiej i red. naczelnemu „Ogniw" oraz drużynowemu p. H. Chojnackiego. Najbardziej zasłużonym organizatorom samorządu szkolnego — pp. Bużyckiej, Chojnackiemu, Kuklińskiemu i Nowakowskiemu wręczył prez. Staszkowiak dyplomy uznania. Z ramienia maturzystów przemówili serdecznie pp. Z. Ońko i A. Kukliński.

Uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego.

Batory w pełnym składzie
z Bazarnikiem na czele

BYDGOSZCZ (tj). Wykorzystując fakt, że bokserzy mistrza Śląska RKS „Batory" przybyli już w dniu wczorajszym w godzinach porannych do Bydgoszczy, odwiedzamy ich, aby zamienić z nimi kilka słów. Całą grupę wraz z trenerem Szydłą znajdujemy przy posiłku. Ślązacy przyjechali w pełnym składzie, z Bazarnikiem, Nowarą, Nypeltem i Kulą na czele. Czują się nieco przemęczeni, ale są najlepszej myśli. Trener Szydło jest zadowolony ze swoich chłopców i spodziewa się dobrych wyników.

Po kolei zamieniamy kilka słów z poszczególnymi zawodnikami. Bazarnik jest bardzo mrukliwy i nie dużo można od niego wydostać. Kolonko, który przyjechał zamiast kontuzjonowanego Kubicy wypytuje o swego przeciwnika w wadze ciężkiej. Od Nypelta dowiadujemy się, że walczy on dopiero dwa lata. Z boksem zawarł znajomość we Włoszech, gdzie przeszedł szkołę Wieczorka i Majchrzyckiego.

Wszyscy ze zgranej ósemki śląskiej są zgodni co do opinii o młodziutkim Kuli, którego uważają za największy talent w skali ogólnopolskiej. Na temat dzisiejszego spotkania nie chcą nic powiedzieć. Może to i lepiej. Sami się wszak przekonamy jak to będzie już w dniu dzisiejszym o godz. 20, kiedy będziemy świadkami walk na stadionie miejskim.

Przypominamy skład „Batorego": Bazarnik, Górecki, Nypelt, Manecki, Kula, Kusz, Nowara, Kolonko.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Piątek, sobota i niedziela godz. 20: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Piątek godz. 19: „W świętojańską noc", niedziela godz. 16: „W świętojańską noc".

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

SOBOTA, 21 CZERWCA 1947 R.

6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na dzień bież. 7.40 Aud. dla szkół „Święto młodzieży pomorskiej" — opr. Cz. Skopowski i J. Jachołkowski. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.40 Dykt. progr dla radiowęzłów. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.25 Muz. taneczna z płyt. 14.45 Kursy radiowe dla nauczycieli „Zasady metody otrzymywania zasad" — opr. mgr A. Ulińska. 15.00 Progr. og.-polski. 19.15 Wiecz. wiad. Pomorza. 19.20 Konc. życz. 19.47 Felieton „Na dnie polskiego morza" — opr. red. Klessa. 19.52 Rozmowa z radiosłuchaczami. 19.57 Progr. og.-polski.

Z APROWIZACJI

(a) WYDZ. APR. i H. m. BYDGOSZCZY podaje do wiad., że w dniach od 23 do 28 bm. można nabyć na karty zaopatrzenia z czerwca nast. artykuły: dla kat. I prac. kup. 28 2 kg śledzi; kup. 10 1 kg mąki pszennej 80%; kat. II prac. kup. 28 i 29 (łącznie) 1,5 kg śledzi, kup. 30 0,75 kg tłuszczu; kat. III prac. kup. 28 0,5 kg śledzi; kat. I R. kup. 28 1 kg śledzi, kup. 30 0,5 kg tłuszczu i kup. 10 0,5 kg mąki pszennej 80%; kat. II R. kup. 28 0,5 kg śledzi; dod. „C" kup. 1 0,5 kg śledzi, kup. 2 0,25 kg tłuszczu; dod. „M" kup. 35 0,25 kg tłuszczu, kup. 6—14 6 puszek mleka skondensowanego; dod. „D-3" kup. 6—14 6 puszek mleka skond.; dod. „MKM" kup. 11—19 6 puszek mleka skond.; dod. „MKD-3" kup. 11—19 6 puszek mleka skond.

W wypadku wyczerpania zapasu śledzi punkty rozdzielcze wydadzą zamiast śledzi konserwy rybne względnie konserwy mięsne w stosunku 1:2, a konserwy mięsno-jarzynowe w stosunku 1:1. Na tłuszcz składa się: masło duńskie albo margaryna wzgl. boczek konserwowy albo słonina.

Kupcy wyliczą się z wydanych ilości do dnia 4. 7. br. Po dniu 28. 6. br. wywołany przydział nie będzie wydany bez względu na powód nieodebrania. Zarejestrowani w f-mie Orcholski, ul. Jezuicka 16 pobiorą należny przydział w f-mie Gniewkowski, Stary Rynek 27.

Do członków i sympatyków Stronnictwa Pracy

Stronnictwo Pracy, rozwijając konsekwentnie głoszone w dobie przedwyborczej tezy programowe, zmierzające m. in. do popierania sektora prywatnego Gospodarki Narodowej czyni wybitne w tym kierunku wysiłki.

Stwierdzając ten fakt, Stronnictwo Pracy, któremu silnego poparcia nie odmówili nie tylko członkowie SP, ale i liczne rzesze jego sympatyków — poczuwa się do obowiązku stanąć przed nimi i poinformować ich o rezultatach osiągniętych przez Stronnictwo Pracy w jego dotychczasowych poczynaniach dla dobra tzw. inicjatywy prywatnej.

Zebranie informacyjne, poświęcone wspomnianemu wyżej tematowi odbędzie się w sobotę, 21 cerwca br. o godz. 18.30 w wielkiej sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 11.

Podczas zebrania referat pt. „Stronnictwo Pracy w popieraniu sektora prywatnego Gospodarki Narodowej" wygłosi przewodniczący komitetu gospodarczego, inż. R. Godycki-Ćwirko. Prezes Zarz. Woj. Str. Pracy, wicewojewoda mgr Henryk Trzebiński mówić będzie na temat dotychczasowych wyników SP w popieraniu inicjatywy prywatnej na terenie Sejmu, zaś program organizacyjno-polityczny Stronnictwa Pracy omówi w ciekawym referacie sekretarz Zarz. Woj. SP mgr W. Chełmikowski. Czwarty i ostatni referat wygłosi redaktor „IKP" Andrzej Trella. Tytuł tego referatu brzmi: „Rola prasy w rozwoju tez programowych Stronnictwa Pracy".

Zarząd Grodzki i Powiatowy Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy oczekuje licznego przybycia członków Stronnictwa i jego sympatyków.

Świat w kilku wierszach

Parlament grecki ratyfikował projekt układu między Grecją a Stanami Zjednoczonymi w związku z amerykańską ofertą pomocy finansowej.

Belgia przyjmie od lipca począwszy 500 dzieci austriackich na wypoczynek wakacyjny.

Rząd brytyjski spotkał się z ponowną porażką w Izbie Lordów, w której większość stanowią konserwatyści. Zostały przyjęte dalsze poprawki, wniesione przez konserwatystów. Sprawa powróci do Izby Gmin.

Z okazji zjazdu plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie, ambasador jugosłowiański wydał przyjęcie, w którym udział wzięli przedstawiciele rządu polskiego, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz wszyscy członkowie poszczególnych delegacji, przybyłych na zjazd.

W Berchtesgaden zapadł wyrok w procesie żony Fritza Sauckla, straconego w głośnym procesie norymberskim. Była ona oskarżona o przynależność do partii oraz posiadanie złotego medalu partyjnego. Sąd skazał ją na 1.000 marek grzywny z zawieszeniem na 3 lata. Sąd wziął pod uwagę, że oskarżona utrzymuje 8 dzieci.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Pomorski — Wydział Motoryzacji w Bydgoszczy ogłasza niniejszym sprzedaż w drodze przetargu publicznego samochodów nieczynnych, różnych marek, a mianowicie:

7 samochodów osobowych
2 samochodów półciężarowych
1 samochodu ciężarowego

Przetarg publiczny odbędzie się dnia 24 czerwca 1947 r. o godz. 10 w garażach Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej nr 44.

Wymienione przedmioty przetargowe oglądać można przy ul. Pomorskiej 44, w dniu 23 czerwca 1947 r. w godzinach urzędowych oraz w dniu przetargu od godziny 8 do 10.

Urząd Wojewódzki Pomorski
Wydział Motoryzacji

2862)

OGŁOSZENIE

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane w budynkach mieszkalnych i gospodarczych w niżej wyszczególnionych majątkach państwowych:

1. Skłóty, pow. Kutnowski, budynek mieszkalny dla służby folwarcznej, obora i szopa.
2. Ostrowy pow. Kutnowski, budynek mieszkalny dla służby folwarcznej, budynki gospodarcze: obora i stajnie.
3. Cielądz. pow. Rawsko-Mazowiecki, budynek mieszkalny dla służby i stodoła.
4. Byliny, pow. Rawsko-Mazowiecki, budynek mieszkalny dla służby.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Zarządzie Okręgowym PNZ Łódź, ul. Piotrkowska 10 (Kancelaria) do dnia 1 lipca 1947 r. do godz. 11 przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta" na roboty remontowo-budowlane w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich".

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy za opłatą zł 400.— od sztuki można otrzymać w Wydziale Rolnym ZPNZ w Łodzi ul. Piotrkowska 10, III p. pokój 15.

Otwarcie kopert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium przetargowe w wysokości 1% należy złożyć w kasie Zarządu Okręgu ul. Piotrkowska 10, III p. a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez wnoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. (2874

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE

Sąd Okręgowy, Wydział I Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 Kpc. obywatel Kretkowski Edward zamieszkały w Poznaniu został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Heleny Bąbińskiej, ostatnio przebywającej w Drewnicy k/Warszawy, w sprawie z powództwa Kazimierza Bąbińskiego i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pomienionym procesie. (2853

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NR 7/83

Zarząd Miejski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu wag w Gazowni Miejskiej w Gdańsku. Przetarg odbędzie się dnia 4 lipca 1947 r. o godz. 11 w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Gdańsku przy ul. 3 Maja 9, pokój 303, gdzie oferenci mogą otrzymać bliższe informacje ślepe kosztorysy i wzory ofert oraz warunki ogólne i techniczne wykonania robót w godz. 9—13.

Oferty należy składać do godz. 10,30 dnia 27. 6. zb. w pokoju 310.

Wadium stanowi 2% oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów, a także uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. (2843

Przetarg nieograniczony

PKO, Pocztowa Kasa Oszczędności, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznych w gmachu PKO przy Al. 1 Maja 23 w Bydgoszczy.

Kosztorys przetargowy nabyć można w Sekretariacie Oddziału PKO w Bydgoszczy Pl. Ign. Daszyńskiego (dawn. pl. Teatralny) 4 I p. gdzie również są do obejrzenia rysunki projektu instalacji.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Oddziale PKO w Bydgoszczy do godz. 13, dnia 30 czerwca 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13,30.

Wadium w wysokości 2% sumy oferowanej należy złożyć w Oddziale PKO w Bydgoszczy w papierach państwowych lub ulokować na koncie czekowym PKO z poleceniem zablokowania.

PKO zastrzega sobie prawo wyboru firmy bez względu na wynik lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. (2836

NAUKA

SZKOŁA CHARAKTERYZACJI dla filmu — teatru przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny. Sekretariat czynny od 15. 6. do 15. 7. godz. 10—14, 16—18 Łódź, Piotrkowska 65, telefon 203-02. (2838

KUPNO

Woskówki, farby do powielaczy, kalki maszynowe, taśmy, maszyny do pisania, liczenia, powielacze kupuje Wacław Rochowski i Ska Zakup — Sprzedaż. Naprawa maszyn biurowych. Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. (2615

MASZYNĘ
do nattów liturgicznych (korblówkę)
kupię zaraz
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7, pod „6,564". 2860

Kupię 2 tonówkę na chodzie Spółdzielnia Pracy Bydgoszcz, Pomorska 68. (10768

Tłuszcze techniczne, woski, kalafonie, żywice, sody amoniakalne, kaustyczne, olejki perfumeryjne, oraz wszelkiego rodzaju chemikalia — każdą ilość zakupi: Fabryka Przetworów Chemicznych „Gwiazda" Toruń, ul. Mostowa nr 9. (2861

SPRZEDAŻ

Sprzedam samochód marki „Wanderer" 6 cylindrowy na chodzie. Wiadomość: Orłowo, Wielkopolska 20, Żurawski. (2869

Sprzedam okazyjnie pierwszorzędne pianino, oraz dobre uczniowskie, 65.000.— zł. Bydg Plac Poznański 7, suterena. (1076?

Sprzedam motor ropny 12 KM marki „Deutz". Domachowski Bronisław, Sulnówko, pow. Świecie. (2841

Sprzedam willę z ogródkiem dom 3 piętrowy z ogrodem jednomorgowym, centrum Torunia. Pośredniczy Kośmieja Toruń, Warszawska 6. (2848

Piece elektryczne do hartowania emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski. Łódź Piotrkowska 224 (2474

Pianino do sprzedania. Zgłosz przyjmuje Kasztelan Chełmno, Dworcowa 24. (2847

Uwaga — Formy do plisowania wykonuje „Haftoplis" Poznań, Poznańska 28/30. (2851

Victoria — oryginalny klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź Piotrkowska 46. (2406

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA Czesław Skrzypek i Ska Łódź ul Nowomiejska 3 (w podwórzu) telefon 277-32. Poleca wszelką drobną galanterię oraz konfekcję damską męską dziecięcą Sprzedaż za zaliczeniem Cenników nie wysyłamy. (2329

Tanie źródło zakupu: Figurki metalowe, popielnice, przyciski kałamarze, bižuterki itd., lusterka, wszelkiego rodzaju naczynia aluminiowe, wyroby blaszane oraz drzewne poleca po cenach hurtowych firma Jan Borowski i Ska Warszawa. Bagno 1 (2771

WÓZKI DZIECIĘCE



autka i spacerowe poleca Wytwórnia Wózków W. Czachorowski. Bydgoszcz Pomorska 21 (wejście ul. Śniadeckich). telefon 3869. (2665

RÓŻNE

Pożyczki od 100.000.— zł na 8 tygodni poszukuję. Korzystne warunki z pewnym zabezpieczeniem. Adres wskaże IKP Bydg pod Arkadami. (10760

Transport towarów ubezpieczonych w drodze, wykonuje Samochodowe Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe PeHaTe Bydgoszcz, Pl. Wolności 7, tel 14-56. (2863

POSADY WOLNE

Ekspedientka rzeźnicka potrzebna. Bonin Bydgoszcz Dworcowa 37. (10754

Trawiacza i foto-chemigrafa przyjmiemy od zaraz. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem kierować do Wydawnictwa Marynarki Wojennej — Gdynia, ul. Św. Piotra 12. (2856

6 wykwalifikowanych kowali, 4 stelmachów, 2 ślusarzy maszynowych, 1 szlifierza do tartaku oraz trakowego poszukuje Państwowa Fabryka Pojazdów w Kołczygłowach, pow. Miastko. Wymagane świadectwa rzemieślnicze ew. zaświadczenia długoletniej praktyki. Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu. Mieszkanie z umeblowaniem zapewnione. (2790

Stołówka Państw. Żeńskiego Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Rokietnicy pod Poznaniem poszukuje wykwalifikowanej
KUCHARKI - GOSPOSI
Warunki pierwszorzędne — wynagrodzenie wysokie. — Zgłoszenia osobiste — pisemne do Dyrekcji Zakładu. 2854

Przedsiębiorstwa i Zakłady Miejskie — Miejski Zakład Oczyszczania Miasta ul. Chodkiewicza 13, poszukuje na stałe kilku robotników. (2842

Zarząd gminy w Łąkorzu pow. Lubawa, poszukuje 2 pracowników. Posady do objęcia od zaraz. Zgłoszenia osobiste lub pisemne. (2846

Uczeń i młody pomocnik potrzebni od zaraz. Mleczarnia w Barcinie. (2844

Wybitnie zdolna ekspedientka wędliniarska potrzebna Sopot. Stalina 787 — Zjednoczenie Wędliniarzy. (2710

Poszukujemy Główn. Buchaltera na stanowisko Kierownika Wydziału Finansowego. Zgłoszenia do Zjednoczenia PMB Szczecin, Śląska 12. (2859

Samodzielna gospodyni znajdzie posadę na plebanii. Oferty podaniem warunków z życiorysem i fotografią kierować do IKP pod „Posada". (10774

GRAWER czeladnik potrzebny natychmiast do Zakładu Jubilerskiego Tadeusz Majcherski, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 14. Warunki do omówienia. (2868

PRACY POSZUKUJĄ

Skrzypek wolny zaraz. Oferty 47 IKP Gniezno. (2850

Gosposia, samodzielna w starszym wieku, z kilkuletnią praktyką, poszukuje od zaraz posady Najchętniej u starszego pana Oferty IKP Bydg. „10737" (10737

Złotnik długoletnią praktyką poszukuje posady. IKP Bydg. pod „Gdynia". (10765

Poszukuję pracy jako magazynier, znajomość księgowości były zarządca majątku. Oferty IKP Gdynia „Lębork". (2873

Kupiec branży żelaznej, lat 44 repatriant, pracowity, uczciwy dobry fachowiec szuka zajęcia, handlu lub przemyśle. Łaskawe oferty proszę kierować IKP Bydgoszcz, pod „2864". (2864

Gospodyni, pierwszorzędne referencje przyjmie posadę zarządzającej dużym gospodarstwem wiejskim lub na probostwie. Wrocław. Świętojańska 57, m. 13 Anna Kowalska. (2865

POSZUKIWANIA

Kto by wiedział o losach zaginionego Mariana Szczęsnowicza ur. 1909 r. z Wilna od 1940 roku przebywającego Syberii. Zgłoszenia Sopot. Helska ?, Halina Szczęsnowicz. (2779

Rodzice poszukują Janiny ur. 1. 8. 1925 Toruń, wywiezionej podczas powstania. Alfons Hoffmann, Gdańsk-Wrzeszcz, Al. W. Polskiego 24. (2857

Kuczyńska Jadwiga poszukuje syna Mikołaja Kuczyńskiego z Wilna, Legionowa 50, Wiadomość Kuczyńska Słupsk ul. Reja 42. (2870

Poszukuję męża Tatura Stanisława Nieśwież zaginionego w 1939 r. Tatur Apolonia, Gdańsk-Wrzeszcz Konrada 11-2. (2867

POKOJE

Wydzierżawię umeblowany pokój pracującej starszej pani. Oferty IKP Bydg. „10773". (10773

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubione dokumenty Wandy Fiedorowiczówny zamieszkałej w Bytowie Proszę o zwrot dokumentów i pieniędzy za wynagrodzeniem Toruń, Mickiewicza 61 m. 15. Wyczółkowska Stefania. (2849

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Buchta Stanisław, Skałęgi, pow Kluczbork. (2858

Unieważniam zaświadczenie stałe na nazwisko Talaśka Franciszek, Starogard, Lubichowska 2. (2855

Unieważniam zagubione dokumenty rejestracyjne samochodu marki „Skoda-Popular" nr A-30537 rok 1945 wydane w Lublinie. Szpital Psychiatryczny, Abramowice. (10771

Unieważniam zagubioną kartę ewakuacyjną nr 11822. Tatiana Deustcherowa — Bydg. (10775

MATRYMONIALNE

Gospodarz rolnik, lat 52, wdowiec bezdzietny, średniego wzrostu, spokojnego usposobienia, poślubi panią wiek obojętny. Oferty IKP Bydgoszcz, „10769". (10769

Samotny gospodarz lat 52 zdrowy, silny szuka jakiejkolwiek pracy. Małżeństwo niewykluczone. Oferty IKP Bydg. „10769". (10769

Samotna, kulturalna, urzędniczka, przystojna lat 30, gospodarna własnym mieszkaniem poślubi pana, szlachetnego charakteru, urzędnika, lub pocztowca do lat 40. Pan poważnie myślący: Oferty Poste-restante Gdańsk 1 „72". (2871

Samotny lat 55 pozna niewiastę w celu matrymonialnym Oferty Poste-restante, Chełmno, Pomorze „Wieśniak". (10767

Kawaler lat 37, średniego wzrostu, przystojny, idealista, spokojnego charakteru, bez nałogów, zawsze wesoły, pragnie poznać pannę lub wdowę, dobrego serca, posiadające mieszkanie mają pierwszeństwo. Oferty proszę składać z całym zaufaniem wraz z fotografią do IKP Bydgoszcz, pod „10776". (10776

Wdowiec bezdzietny lat 35 inteligentny, zamożny ożeni się zaraz z panią średniego wzrostu inteligentną, przystojną z dobrym serduszkiem. Oferty tylko do dnia 23. 6. z fotografią za zwrotem do IKP Łódź, Piotrkowska 66 pod „Edgar". (2875

Kawaler lat 26 pragnie poznać pannę z gospodarstwa rolnego w celu matrymonialnym. Oferty Poste-restante Chełmno n/W. „Rolnik". (10766

Z braku znajomości poszukuję dla młodej miłej przystojnej, kuzynki posiadającej własny dom z urządzeniem drogeryjnym męża do lat 30 gotówka niekonieczna. Panowie drogiści z dyplomem zechcą napisać poważnie i załączyć fotografie (zwrot ręczę) do IKP Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Wajdeloty pod „19". (2866

Kawaler lat 36 na stałej posadzie państw. pozna odpowiednią pannę do lat 34. Poważne oferty proszę kierować: Gorlice, Poste-restante nr leg. 309. (1077?

Blondynka wysoka lat 38, rozwódka z córką pozna pana na stanowisku posiadającego (puste) mieszkanie. Cel matrymonialny. Sopot, Poste-restante pod „Mewa". (2872

Humor zagraniczny



PRZEWIDUJĄCY

— Wnoszę o aresztowanie mego kasjera.
— Dlaczego? Czy zbiegł z gotówką?
— Jeszcze nie, Ale potem będzie już za późno.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-25
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 16. — TELEFON 18-90.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo Minimalna opł. za 10 słów Tłusty druk 100% drożej
Ogłosz milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm Za tekstem 20 zł Urzędowe przetargi 20 zł Nekrologi od 20 — 50 zł Tabelaryczne, bilanse 30 zł Niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. K-36530